

No 208.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Eugenii P.  
 Sr. Podwyż. Krz. św.  
 Cz. św. Nikodema kapł.  
 Piąt. św. Eufemii P.  
 Sob. Stym. św. Franc.  
 Niedz. N. M. P. Bolesnej  
 Pon. św. Junaryusza B.

Wschód słońca: godz. 5 m. 31  
 Zachód słońca: godz. 6 m. 20  
 Dług dnia: godz. 12 m. 49  
 Ubyło dnia: godz. 3 m. 56.

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.  
 Półrocznie " 3 " 50  
 Kwartał " 1 " 50  
 Miesięczn. " - " 50

Odnośnienie 10 k. m.  
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
 Półrocznie " 3 " 70  
 ZAGRANICĄ:  
 Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 13 Września 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;  
 w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENIA: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Popularny  
 A. MIELEWSKIEGO

Jutro wieczorem

„TAJFUN”

(KONSTANTYNOWSKA 16) dramat w 4-ach aktach Melchiora Langley'a. Początek o godz. 8-ej wiecz.

## Szkoła Muzyczna Maryi Bojanowskiej

Ul. Krótka № 12,

z prawem wydawania patentów nauczycielskich, otwiera wpis i egzaminy dla nowowstępujących uczniów i uczenic 16 września.

Lekcye rozpoczynają się 21 września.

3140-4

### KORESPONDENCYA HANDLOWA

podrecznik, ułożony przez  
**WITOLDA BYSZEWSKIEGO.**  
 Skład główny w księgarni Gebetnera i Wolfa.  
 Cena 50 kop. 2243-2

Powrócił z zagranicy

Lekarz Dentysta

**Roman Ritt**

mieszka obecnie:  
 PIOTKOWSKA 126, róg Hawrot 3028-10

Numer dzisiejszy składa się z 10-iu stron.

### Czy Chiny mogą zagrażać Europie?

Na to pytanie usiłuje dać odpowiedź generał Negrier na łamach znakomitego czasopisma francuskiego „Revue des deux Mondes”. Autor zna dobrze Azję wschodnią, od roku bowiem 1883 do 1887 przebywał w Tonkinie, obecnie zaś bawi w Chinach jako członek specjalnej misji francuskiej; stąd wspomniany artykuł, napisany zajmująco i wyrażający nowe na „żółte niebezpieczeństwo” poglądy, zasługuje na żywszą uwagę. Oto w streszczeniu wywody gen. Negrier:

Powszechnie sądzą, że Chiny obudziły się do nowego życia i dążąc za przykładem Japonii, a posiadając 400 milionów mieszkańców, wpływać będą na losy świata, a przedewszystkiem Europy. I oto w jaki sposób powstało tak zwane „żółte niebezpieczeństwo”. Chodzi więc o to, o ile obecne stosunki Chin uprawniają do podobnych przypuszczeń. Jaką będzie potęga Chin w najbliższej chwili?

Liczba wojska i jego najlepsze nawet wykształcenie same nie wystarczają. Przeciwnie, duch narodu, jego etyczne poglądy, miłość ojczyzny, oto czynniki, posiadające właściwą doniosłość i pozwalające ocenić należycie położenie Chin.

I z tego stanowiska trzeba oceniać wzmocnienie chińskie sił zbrojnych i możliwy rezultat tej okoliczności.

Najważniejszą jest etyka narodu, która wedle swoich właściwości pobudza lub hamuje. W etyce, która od wieków jednocy rozmaite plemiona, odbija się wspólny duch tych plemion. Mieszkańcy 18 chińskich prowincyj są rozmaitego pochodzenia. Chińczyk z północy nie rozumie języka chińczyka z południa. Ale od przeszło dwóch tysięcy lat nauka Konfucjusza i Mencjusza panuje nad umysłowością Chin. Kultura zachodnia dopiero po upływie wieków mogłaby wywrzeć wpływ na ten naród, przeświadczony o swojej wyższości.

Dumy Chin nie mogło zmniejszyć żadne nieszczęście, a wojna rosyjsko-japońska powiększyła ją. Chińczyk powiada sobie: „Jedno z największych mocarstw europejskich zostało zwyciężone przez japończyków, którzy liczą tylko 52 miliony głów. Nas jest przeszło 400 milionów. Mamy większe zdolności niż japończycy, tudzież wyższą naukę. Byli tak rozsądnymi, że sobie przyswoili zdobycze naukowe Europy. Gdy my tak uczynimy, gra obcych skończy się. A potem w razie potrzeby milion żołnierzy wywalczy dla nas poszanowanie”.

W dumie swej rząd chiński nie zapytuje nawet, czy podobny program jest w narodzie ziszczalny. Teraz właśnie Chiny koncentrują silne wojska. Jaka jest ich wartość? Podjęto tam usiłowania, ażeby wykorzenić pogardę, jaką lud miał dla żołnierza. Ale rozkaz cesarza daremnie walczy z wiekowym nawykniem religijno-filozoficznym. Nauka Konfucjusza ukształtowała duszę chińską. Nauka ta pomiędzy innymi wyraźnie powiada, że pierwszym obowiązkiem człowieka jest użyć wszelkiej przezorności, ażeby ciało uchronić przed zranieniem. Konfucjusz nakazuje również, ażeby każdy zachował wierność wobec cesarza.

Najważniejszą podstawą nauki Konfucjusza jest powaga i władza głowy rodziny. Rodzina jest komórką organizmu społecznego i państwowego. Z rodzin powstaje wieś, z wsi dystrykt i tak dalej. Powaga głowy rodziny polega na

kulcie przodków, znajdujących wszędzie swój wyraz. Dlatego np. sierota ulega za występki lżejszym karom, ażeby nie miała zbyt wielu przeszkód w ofiarach dla zmarłych rodziców.

Chińczyk właściwie wierzy w trzy dusze. Jedna przechodzi w rodzinną tablicę przodków; druga idzie do grobu, gdzie równie należy jej się część religijna, jak w tablicy przodków; trzecia uchodzi w sferę duchowe, ażeby otrzymać nagrodę lub karę za życie na ziemi. Tę trzecią duszę cześci chińczyk w świątyni. Chińczyk jest dumny ze swojej kultury, co nie przeszkadza, że 90% ludności nie umie nawet czytać.

Zdaniem dyplomatów, chińczyk jest inteligentny i podstępny, lecz nie posiada silnej woli. Jest dyalektykiem z urodzenia i mistrzem w tworzeniu dwuznacznych położeń. Rząd obecnie, pod wpływem światłego ks. Czuna, popiera oświatę mas, ale je równocześnie zdiera. Jeden z przywódców partji reformy przytoczył jako przykład swój dystrykt Namhoi, który opłaca rocznie 6 milionów franków. Z tego zabiera sam dwór pół miliona, a znaczne sumy przepadają w kieszeniach dygnitarzy. Lihungeczang, słynny wice-król prowincyj Czili, uchodził za wyborczego administratora, gdyż umiał zdzierać, nie wywołując rozruchów.

Ważną rolę odgrywają w Chinach tajne stowarzyszenia, po największej części polityczne jak np. towarzystwo „triad”, które kierowało powstaniem taipingów.

Rzeź misionarzy w Czuczengu w roku 1895 wywołał „Związek wegetaryanów”. Powstanie bokserów jest dziełem towarzystwa, pokrewnego stowarzyszeniu „triad”. Przybycie do Chin obcych garnizonów upokorzyło dotkliwie dumę chińską. Wtedy to pod przywództwem wice-królów Czangzetonga i Juanczikaja powstał ruch, dążący do zreformowania oświaty narodowej. Zaczęto zakładać szkoły ludowe i średnie, a w r. 1902 powstał w Pekinie uniwersytet.

Wojsko było do niedawna dla chińczyków obojętne, a nawet otaczano je wzgardą. Dzisiaj panuje inne zapatrywanie. Ażeby podnieść powagę armii, służą w niej członkowie rodziny cesarskiej i synowie najwyższych dygnitarzy. Dotąd jeszcze panuje system wojska ochotniczego, ale wkrótce zaprowadzony zostanie powszechny obowiązek służby wojskowej.

Obecnie na sposób europejski zorganizowano i wyćwiczone: 246 batalionów piechoty, 53 szwadrony kawalerji, 87 baterji górskich, 43 baterje polne, 15 batal. pionierów, 13 batal. trenu i 1 kompanij mitraliez. Stan tej armii wynosi: 9,696 oficerów i 189,385 żołnierzy. Nieregularna wypłata żołdu powoduje częste rozruchy. Mimo tresury na sposób niemiecki, żołnierz nie posiada poczucia obowiązku i przełożeni ufać mu nie mogą.

Po tej charakterystyce chińczyków, po tem wyliczeniu reform powiada generał Negrier: „Olbryzm chiński nie zbudzi się. Jest tylko palaczem opium, który się rzuca. Organizm jego jest tylko zatruty cienką powłoką kultury, duch jego starodawnymi wierzeniami osłabiony i skrupowany.”



A gdyby się nawet zupełnie obudził — zabraknie mu sił. Niema złotego niebezpieczeństwa.

O ile słuszne są zapatrywania gen. Negrier, wykaże przyszłość. O jednym wszakże pamiętać należy, że w odrodzeniu narodów poważną rolę grają siły nieobliczalne, nie matematyczne.

### Oświata dla bogatych.

Bynajmniej nie liberalizujący „Świat” petersburski zamieszcza surową krytykę pod adresem ministerium oświaty.

„Ponieważ potrzeby szkolnictwa średniego wzrastają z roku na rok, a rząd — zdaniem ministerium — potrzebom tym zadość uczynić nie może, przeto zamierzono obciążyć na ten cel budżety miast i ziemstw.

Według projektu przypada na nie  $\frac{2}{3}$  ogółu wydatków, skarb zaś państwowy udziela tylko zapomóg. Dla zwiększenia zaś dochodów ministerium proponuje powiększenie wpisowego do rb. 100 rocznie i zmniejszenie ilości wakansów bezpłatnych o 10 proc.

Należy przyznać — pisze „Świat” — że «gospodarcza» strona tego projektu nas zdumiewa. Przecież to jasne, że projekt taki wymierzony jest przeciw ludziom niezamożnym, którzy i dziś ledwo się zdobywają na kształcenie dzieci.

W ten sposób zamknięte być mają ostatecznie przed dziećmi rodziców mniej zamożnych, drzwi szkoły średniej.

„Rozumiemy — pisze „Świat” — iż można wiele wymagać w dziedzinie naukowej, i nie protestowalibyśmy przeciw najsroższym programom szkolnym. Ale to poszukiwanie „godnych” wśród ludzi o pełnych korbach, czyż można bardziej profanować samą ideę oświaty!

Ministerium oświaty zupełnie niepotrzebnie podjęło się „robienia oszczędności”. Należy to nie do niego, tylko do izb prawodawczych, które mogą wyasygnować taką lub inną kwotę na szkoły średnie. Ministerium powinno tylko dbać o wewnętrzną organizację szkoły.

### Zjazd techników polskich we Lwowie.

Na inauguracyjnym posiedzeniu zjazdu techników stała delegacja zjazdu złożyła sprawozdanie z poruczonych jej czynności przez ostatni zjazd krakowski. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że sprawa uprzemysłowienia Galicji została najlepiej postawiona: w r. 1901 staraniem delegacji zwołano zjazd przemysłowy do Krakowa, następnie powstała „Liga pomocy przemysłowej” i centralny związek przemysłu fabrycznego, zwiększono dotacje kraju na cele przemysłowe, powstał Bank przemysłowy, uchwalono wreszcie w sejmie wniosek o stworzeniu statystyki handlowej w Galicji. W zakresie stronnictwa technicznego, wydano we Lwowie słownik dla rzemieślników, wyszedł słownik przedsiębiorczy Adama Trojanowskiego, słownik chemiczny, terminologia kłódkarska Bruchnalskiego, materiały do słownictwa geologicznego d-ra T. Wiśniewskiego, zbiór wyrazów mierniczych W. Wojtana, nadto obfity materiał do słownictwa technicznego K. Stadtmüllera w Krakowie.

Po południu rozpoczęły się prace sekcyjne. P. Maryan Lutosławski referował o doniosłym wynalazku p. Mościckiego, umożliwiającym przemysłową produkcję kwasu azotowego, zawartego w powietrzu. Referat ten przyjęty został z wielkim uznaniem. Na wniosek przewodniczącego wysłano depezę gratulacyjną do wynalazcy.

W sekcji architektonicznej p. Rawski wygłosił referat „O zastrzeżeniu architektom decydującego wpływu na zabudowywanie miast, a p. Straszewicz — „O kształceniu architektów u nas i zagranicą.

Obrazy zjazdu budzą poważne zainteresowanie.

### TEATR POPULARNY.

„Tajfun”, sztuka w 4-ach aktach Melchiora Léngyela.

Wystawiając premierę sobotnią, kierownicy teatru popularnego, mieli prawdopodobnie na względzie powodzenie, jakim cieszy się na scenach za-

granicznych, sztuka węgierskiego dramaturga. „Tajfun”, istotnie stał się sztuką kasową, zarówno na scenach francuskich jak i niemieckich, a i w Warszawie grany już był kilkadziesiąt razy.

Jest to dramat, a raczej melodramat, którego słucha się z zajęciem. Lubo bohaterem sztuki jest japończyk, sztuka Léngyela niema nic wspólnego z oryginalnymi utworami japońskimi.

Rzecz dzieje się w Paryżu, a fabułę dramatu stanowi smutna miłość japońskiego emisariusza do paryskiej giejszy.

Dla wydobywania wielu wrażeń i efektów, w które obfituje sztuka, potrzeba dobrej gry aktorów i odpowiednich środków technicznych. Nie każdy teatr poddał temu zadaniu.

Przedstawimy w ogólnych zarysach treść sztuki. Dr. Tokeramo ekonomista i polityk japoński zawędrował nad Sekwanę, gdzie władze japońskie powierzyły mu misję zbadania stosunków państwowych i ekonomicznych, oraz wypracowanie jakiegoś dzieła. Młodemu dyplomacie nie przeszkadza to bynajmniej zawrzeć stosunku z Heleną Laroche, kokotą paryską. Czas wolny od znużających poświęca swej kochance.

Mimo ekliwicznych sentymentów — Tokeramo nie zdradza tajemnicy japońskiej, jaką osłonięta jest jego praca. Sprytna kokota wszelkimi sposobami stara się odkryć ową tajemnicę. Napróchno... Chwyta się więc ostatecznego środka. Wykraja z biurka Tokeramy jakieś listy i papiery i niesie je drugiemu kochankowi Karolowi Renard.

Tymczasem stosunek Heleny do Tokeramo wzbudza w czuwającej nad nim kolonii japońskiej obawy, ażeby miłośnika nie zamieniła się w burzę, huragan, ów „tajfun”, który druzgoce ludzi i domy. Obowiązkiem kolonii japońskiej bronić Tokeramę przed wpływem obcej kobiety. Radzą tedy Tokeramowi, aby porzucił Helenę. Ale on...

Śmieje się nawet wówczas, gdy spółziomkowie zapewnają go, iż gotowi dostarczyć dowodów, że Helena go zdradza dla jakiegoś cygana-literata, który pragnie ją zaślubić.

Pod wpływem refleksyj, Tokeramo decyduje się na krok stanowczy. Rozstrzyga rozmową sam na sam z Heleną. Zdobywa się na odwagę i wyrzuca za drzwi kokotę. Ona jednak nie daje za wygraną; jak kot łasi się, kokieta, wreszcie twierdzi, że jeżeli go zdradziła, to jedynie dlatego, aby o nim zapomnieć, aby nie oszaleć z rozpaczy, gdy on odjedzie do swoich.

Japończyk kapituluje przed sprytem wyrafinowanej kokoty... Sytuacja zmienia się nagle.

Ona zaczyna drwić z kochanka. Wyznaje o twarcie, że odegrała scenę komedii, aby dowiedzieć, że nie on, a ona go porzuci.

„Precz pluskwo japońska” woła!

Tokeramo nareszcie zrozumiał. Skoczył, chwycił za gardło i udusił...

Przed sądem staje nie Tokeramo, który zdaniem kolonii japońskiej nie może iść do więzienia, gdyż nie skończył swego dzieła, lecz 17-letni Hinonari, biorący winę na siebie, poświęcając się dla ojczyzny...

Podczas, gdy Hinonari odsiada karę w więzieniu, Tokeramo, ukończywszy tajemnicze dzieło, zamienia się w neurastenika. Ogarnia go żal i tęsknota po stracie kochanki. Wyrzuty sumienia trują go i niweczą zdrowie. Złamany na duszy i fizycznie — umiera, stając się „ofiara państwowego interesu”.

W wykonaniu artystów teatru popularnego sobotnia premiera miała dosyć życia i barwy. A chociaż były tu i owdzie braki i usterki, to jednak tłumnie zgromadzona publiczność słuchała sztuki z wielkim zainteresowaniem.

Snać, że melodramat wywarł wrażenie i stanowi poniekąd zasługę grających jak i reżyserji, która rozporządzając skromnymi środkami robiła co mogła, aby utworzyć jaknajlepiej.

Wybornie oddana była i w postycznym nastroju scena wieczornicy japońskiej.

Odpowiedzialną rolę dr. Nitobe Tokeramo grał p. Bzowski. Traktował on sumiennie swoje zadanie i lubo w grze jego za mało było siły wyrazu, starał się jednak utrzymać w charakterze. Dobry typ cygana-literata Renarda stworzył p. Rychłowski; była to gra bardzo inteligentnie obmyślana, dosadna w charakterystyce i wyrazie.

Pani Bolesławska, jako Helena Laroche miała wprawdzie niektóre momenty szczęśliwe, ale sceny techniczne szczerym liryzmem wyszły blado.

Z obsady dolnej wyróżnili się: p. Bolesłowski, jako wyborny profesor Dupont, oraz pani Pa-

lińska, jako Teresa Meunier, miała sporo szczerości i wdzięku. (a)

### Wieczornica „Harmonii”.

Benjaminek Towarzystw śpiewających w Łodzi, Towarzystwo muzyczno-dramatyczne „Harmonia”, w ubiegłą sobotę otworzyło w nowym lokalu, wynajętym od Stowarz. robotników chrześcijańskich (Przejazd 34), sezon wieczorem muzyczno-dramatycznym, na którym byli również i przedstawiciele miejscowych pokrewnych Stowarzyszeń.

Było już po 10 godzinie wieczorem, kiedy na estradę wszedł prezes Towarzystwa „Harmonia” p. St. Łapiński i w gorącym przemówieniu powitał licznie zebranych przedstawicieli i członków wraz z rodzinami.

Dziękując zebranych za liczne nawiedzenie, zachęcał do pracy nad pieśnią rodzimą i żywym słowem, które mają być główną osią i celem Towarzystwa.

Podziękowano sędziwemu i energicznemu prezesowi gorącym oklaskiem.

Chór męski w bardzo słabym komplecie pod dyrekcją p. Paszkowskiego rozpoczął część muzyczną.

Wykonanie przez zespół męski jedynej pieśni pozostawiało wiele do życzenia.

Korzystniej okazał się i brzmiał chór mieszany w wykonaniu utworów „Za mgłą” — Engelberga, a w szczególności w „Nasza Hanka” — Żeleńskiego. Widać, że więcej poświęcono pracy i więcej zwracano uwagę na chór mieszany; zespół męski zaś traktowano po macoszemu.

Solistką wieczoru była znana nam amatorka śpiewaczka p. W. Karwowska; odśpiewała „Cichy wieczer” — Burwiga i „Do mnie pójdz” — Denza. Byłem nieprzyjemnie zdziwiony akompaniamentem (dyrektora Towarzystwa) do tych pieśni, jak również i drobności dodanej na bis. Podobnego towarzyszenia na fortepianie przez zawodowca dawno już nie slyszalem.

Dziwić się należy solistce z dzwicznym i sympatycznym głosem, nawet amatorce, która zgodziła się być ofiarą pewnego „fiasca”. Trzeba niezapominać, że to było na wieczorze inauguracyjnym Towarzystwa, a nie u „cioci na imieninach”; niezapominajmy o tem, że wieczorki w „Harmonii” nawiedzają ludzi, znający się na muzyce i mający o niej do pewnego stopnia wyrobiony krytycyzm. Towarzystwo na tem cierpi i dlatego też powinno wejrzeć w to, aby tego rodzaju niespodzianki więcej się nie zdarzały.

Członek Towarzystwa, p. Szeffer, wystąpił jako deklamator i doznał rzetelnego powodzenia.

W drugiej części wieczoru wystawiono jednoaktową sztukę ludową F. Bobowskiego ze śpiewami i tańcami z muzyką Wronskiego pod tytułem „Za nie żydowskie swaty”. Całość nie wywarła należytego wrażenia; wykonali ją członkowie Towarzystwa.

Muzyka (kwintet smyczkowy z fletem), ilustrująca ową jednoaktówkę, zamiast podnieść, zepsuła ją w zupełności.

Dla czegoż nie wzięto pianina do akompaniamentu, nawiasem mówiąc wcale niezłych, i niezle wykonanych przez amatorów melodji — tylko rozstrojoną „orkiestrę” i źle grających grajków? Dla czego wogóle w „Harmonii” tak mało zwraca się uwagę na muzykę? Z jednoaktówki najlepiej został przez amatorów odtąńczony „krakowiak”, gorąco oklaskiwany.

Było już po godz. 1-ej w nocy, kiedy przystąpiono do najlepszej (zdaniem niektórych) rozrywki — do tańców, które ohocho trwały do rana.

Uprzejmi gospodarze dołożyli wszelkich starań, aby bawiono się doskonale.

Sala, w której odbył się wieczór sobotni, jest piękna, skromna, wygodna, obszerna, a co najważniejsze — akustyczna. (B-mol.)

\* \* \*

— (f) Do powyższego sprawozdania dodać musimy jeszcze słów parę.

Zabawa, otwierająca sezon w „Harmonii”, jak zaznacza to nasz sprawozdawca, udała się dobrze i niewątpliwie pozostawiła miłe wrażenia w pamięci obecnych na długi przeciąg czasu, gdyby zarówno zarząd, jak też i wykonawcy programu nie byli do żywego zdenerwowani przez Elekrownię łódzką.

Tak! — Elekrownię!



Przed trzema tygodniami zarząd Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich prosił Elektrownię Łódzką o założenie liczników w Domu Ludowym, którego Towarzystwo „Harmonia” jest lokatorem, albowiem czas prób już minął i „Harmonia” w dniu 10-ym b. m. urządza wieczornicę otwarcia sezonu.

Elektrownia przysłała robotników do założenia liczników dopiero w sobotę po południu.

Pracowano tak gorliwie i pośpiesznie, że o g. 9 wieczorem w całym domu egipskie jeszcze panowały ciemności. Dopiero po godz. 9-iej na energiczne nalegania prezesa „Harmonii”, oświetlono jako tako salę balowo-teatralną i bufetową, a później nieco i pierwsze piętro, gdzie mieści się garderoba dla pozostawiania zwierzchnich ubrań. Pro wizoryczną instalację oświetlenia ukończono za ledwie o godz. 10 wieczorem.

Noc jednak całą czuwać musieli monterzy, bo światło co chwila falowało, a około godziny 2-iej w nocy nawet zupełnie gasnąć zaczęło, błyskały iskry.

Sporo osób z grona zbierających się na wieczornicę, lub oczekujących na rozpoczęcie programu, powróciło do domu.

Program można było rozpocząć dopiero o godzinie pół do jedenastej wieczorem i to pod strachem, by w czasie jego wykonywania lampy nie pogasły.

Zaiste Elektrownia świetnie zdała egzamin, w jaki sposób traktuje swoich klientów i zaskarbiła sobie niewątpliwie wdzięczność Tow. „Harmonia” na długie czasy.

Lepiej nie obsłużyliby swej klienteli nawet w Honolulu!

**KALENDARZYK TERMINOWY.**

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Chronisława. Jutro Złomomysła.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). — Dzisiaj „Tajfun” Langyela. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Jutro „Tajfun” Langyela. Początek o godzinie 8 wieczorem.

**WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.**

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna uroczystość kościelna Podwyższenia Św. Krzyża. Z tej racji jutro o godz. 9 rano odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża z wystawieniem Drzewa Krzyża Świętego.

Po nabożeństwie będzie podany wiernym do ucałowania relikwiarz z cząstką prawdziwego Drzewa Krzyża Świętego.

Całodzienne zaś nabożeństwo odpustowe z racji uroczystości Podwyższenia Świętego Krzyża odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, tj. dnia 18 b. m. w kościele św. Krzyża.

Na niedzielny odpust w kościele św. Krzyża spodziewany jest przyjazd księży z kolegiaty kaliskiej oraz chóru kościelnego z parafii św. Mikołaja z Kalisza.

**KRONIKA.**

(b) **Zmiany w duchowieństwie.** Z rozporządzenia J. E. Arcybiskupa warszawskiego ks. Wyrebowski wikaryusz parafii Wniebowzięcia N. M. P. został uwolniony ze stanowiska wikaryusza, gdyż objął obowiązki prefekta szkół w Łodzi.

(a) **W sprawie wyboru posła z Łodzi.** Jak wiadomo, w dniu 27 b. m. wyznaczono termin wyborów posła z Łodzi, na miejsce ustępującego dr. Antoniego Rzęda.

Jak słyszeliśmy, z łona wyborców wyłonili się dwie kandydatury na posła, mianowicie przemysłowca p. Teodora Meyerhoffa i adw. przys. p. Karola Kozłowskiego.

Podobno p. Kozłowski zgodziłby się przyjąć mandat pod warunkiem, aby miasto zapewniło mu specjalny fundusz, gdyż dyety związane z piastowaniem mandatu posła są bardzo skromne.

P. Meyerhoff jest człowiekiem zamożnym i niezależnym, dla którego strona materialna nie odgrywa żadnej roli.

(a) **Kolegium ewangelickie św. Trójcy** powołało na stanowisko nauczyciela religii w średnich zakładach naukowych, w obrębie gmin św. Trójcy, pastora A. Gerharda z Prażuch.

(a) **Z gminy braci morawczyków.** Przybył do Łodzi biskup zjednoczonych braci morawczyków Reichel, który wizytuje w Królestwie Polskiem.

Przy udziale jego załatwiona ma być ostatecznie sprawa odstąpienia na rzecz miasta domu modlitwy braci morawczyków, przy ul. Andrzeja № 12, w celu przeprowadzenia przez tę posesję nowej ulicy, łączącej Spacerową z Nowo-Spacerową.

(a) **Maryawici.** Na uroczystość poświęcenia dzwonów w świątyni maryawitów przy ul. Franciszkańskiej zjechała mateczka Kozłowska oraz biskupi z Holandyi. Uroczystość odbyła się przy licznym udziale wyznawców.

Dzisiaj o godzinie 6-iej minut 50, pociągiem kolei Łódzkiej wyjechała z Łodzi mateczka Kozłowska, żegnana przez licznie zgromadzonych duchownych maryawickich.

(—) **Czasowa rejestracja.** Czytamy w „Warsz. Dniem.” „Uznawszy za rzecz niezbędną ustanowienie, tytułem czasowego środka, najbardziej ściśłego rejestrowania osób, zamieszkałych w niektórych miejscowościach „Priwiślińskiego kraju”, p. o. warszawskiego generał-gubernatora, rz. r. st. Essen, wydał postanowienie obowiązujące, według którego właściciele dóbr, zagród i domów, oraz lokatorzy w pow. błońskim, łowickim i skiernewickim w gub. warszawskiej, tudzież w pow. brzezińskim i rawskim, oraz w m. Tomaszowie w gub. piotrkowskiej, wreszcie w pow. opoczyńskim w gub. radomskiej, winni zawiadamiać policję miejscową o wszelkich zmianach w ruchu ludności i czasowo przyjeżdżających i wyjeżdżających osobach.

(—) **Cło od „606”** Przez komorę warszawską nadszedł Warszawy do preparat prof. Ehrlicha. Ponieważ produkt ten w taryfie celnej, nie jest wskazany, przeto pobrano rb. 4, jako od preparatu chemicznego.

(—) **Długi państwa rosyjskiego** wynosić będą—według obliczeń umysłnej kancelaryi kredytowej—w dn. 14 stycznia r. 1911 rb. 9,038,000,000 t. zn. o 23,000,000 rb. mniej, niż wynosiły dn. 14 stycznia r. b.

Na zapłacenie procentów od pożyczek państwowych minister skarbu Kokowcow zamierza wyjednać od Dumy państwowej rubli 407,265,000.

(x) **Z omentarzy.** Wczoraj rano zgłosił się do naszej redakcji starszy grabarz Starego cmentarza katolickiego, p. Dąbrowski, ze skargą, iż robotnicy z firmy kwaciarskiej Gundelacha, potrzebując darniny, obdarli bez jego wiedzy i wbrew jego protestom grób świeżo urządzony, wskutek czego narazili go na nieprzyjemności ze strony rodziny zmarłego. P. Dąbrowski podał nam świadków tego wysoce nieestetycznego zajścia, które ze wszech miar zasługuje na surowe publiczne skarcenie.

(a) **W sprawie walki z cholera.** W niedzielę wieczorem w lokalu gminy żydowskiej (Nowy Rynek № 6), odbyło się pod przewodnictwem p. T. Bialera posiedzenie komitetu powołanego do walki z mogącą wybuchnąć cholera.

Przewodniczący zakomunikował, iż wezwany przez prezydenta do magistratu, dowiedział się, że koszty urządzenia baraku cholerycznego na 120 łózek, herbaciarni i wszelkich — zaprojektowanych organizacji—poniesić musi gmina oraz instytucje filantropijne, że z kasy miejskiej nie będzie wyasygnowane na ten cel ani grosza.

Tymczasem według poprzedniego przyrzeczenia, danego p. Karpowi przez prezydenta, komitet miał zapewnione koszty na barak choleryczny. Sekretarz komitetu p. I. S. Alpern oświadczył, że na ulicy Pańskiej № 88 (dom Leonhardta), gdzie mieściły się koszary, znajduje się lokal odpowiedni na barak choleryczny.

Prezydent m. Łodzi wskazał na dom przy ul. Wesolej, obok cmentarza.

Po ożywionej dyskusji postanowiono delegować p. T. Bialera do prezydenta, w celu wystąpienia z prośbą o wydanie zapomogi, nadmienając, że najodpowiedniejszym byłby lokal w domu przy ul. Pańskiej № 88.

Przedstawiono opracowany przez komisję lekarską referat, dotyczący planu walki z cholera. Zebrani plan ten zatwierdzili; postanowili utworzyć w baraku posady dwóch lekarzy, przyczem jeden będzie stale dyżurował.

Uchwalono rozesłać zaproszenia do lekarzy miejscowych z zapytaniem, kto chce wziąć udział w walce z cholera. Ustanowiono warunki wyna-

godzenia, mianowicie 2 ruble za godzinę lub 10 rubli na dobę.

Przyjąwszy do wiadomości, że Towarzystwo „Linax Hacholim” zamierza urządzić herbaciarnię, postanowiono odwołać się do zarządu, aby w sprawie tej porozumiał się z komitetem, który, powołany do walki z cholera, załatwia wszelkie sprawy i jest za nie odpowiedzialny. Towarzystwo „Linax Hacedek” nie powinno działać na swoją rękę.

Co się tyczy herbaciarni, komitet postanowił urządzić: 2 na Bałutach, 1 na Starym Rynku, 1 na ulicy Północnej, 1 na Nowym Rynku, 1 na ul. Kamiennej, 1 na Zielonym Rynku, 1 na Górnym Rynku i 1 na rogu ulicy Widzewskiej i Główniej. Będzie tam wydawana herbata z jednym kawałkiem cukru bezpłatnie.

Uchwalono urządzić szereg odczytów i rozpowszechnić broszury o cholera; nadto rozlepieć plakaty, ostrzegające o mogącej wybuchnąć cholera i zawierające wskazówki zachowania się ludności.

W razie wybuchu epidemii cholery—porozumieć się z żydowskim Towarzystwem dobroczynności, aby kuchnia tania wydawała ubogiej ludności bezpłatnie obiady.

(h) **Drobny kredyt.** Inspektor drobnego kredytu przy oddziale Banku Państwa w Piotrkowie wrócił się okólnikiem do zarządów kas pożyczkowo-oszczędnościowych w przedmiocie poprawienia warunków ściągania należności od nie wypłacalnych dłużników.

Inspektor proponuje by wejść w porozumienie z gubernatorem piotrkowskim, aby wydał odpowiednie instrukcje władzom administracyjnym i policyjnym i nadała im w pewnym zakresie władzę do ściągania zaległych długów, na żądanie towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych.

Dla dokładniejszego wyjaśnienia tej kwestyi w obecnej chwili, koniecznym jest zformowanie planu graficznego w którym by plastycznie można było przedstawić warunki, w jakich się znajdują towarzystwa w całej guberni.

Z tych powodów inspektor prosi zarządy towarzystw, aby najdalej w ciągu 2 tygodni, nadesłali informacje, w jaki sposób są ściągane pożyczki od niewypłacalnych dłużników, przez władze administracyjne ze ściśłem wskazaniem terminów, doręczenia jej dowodów na ściąganie długu, terminu, w którym był przez władze administracyjne lub policyjne nałożony areszt na ruchomości, na każde specjalne żądanie, termin sprzedaży ruchomości, jak również wyświetlić wszystkie braki, jakie w tym przedmiocie zauważyły zarządy i w jaki sposób braki te wpłynęły na interesy towarzystwa. Powyższe dane mają być sformowane za ostatnie trzy lata.

Jak nas poinformowano, poleca jak też władze administracyjne nie wywiązują się z zadania w sposób należyty i to zmusiło towarzystwa w Łodzi, do zwracania się na drogę sądową, co pociąga za sobą znacznie większe koszty i wywołuje pewną zwłokę w wykonaniu egzekucyi.

(a) **Kursy.** Znajomość buchalteryi i języków obcych, to fundament bytu handlowca; komiwojażer, czy inkasent, sprzedawca i agent tak samo jak i korespondent handlowy bez znajomości tych przedmiotów wierzycie kuleć będą i niedomagają, a w gorącej dziś walce o byt, w starciu ekonomicznym, wywołanym wzrastającą konkurencją, w podaży sił pracowniczych, będą zawsze wyprzedzani i zwyciężani przez tych, którzy dzięki fachowemu przygotowaniu stają do tej walki w dziesięćkroć lepszych warunkach. Jeżeli gdzie, to właśnie w Łodzi należy baczną zwracać na to uwagę, ze względu zwłaszcza na wielojęzyczność w handlu i przemyśle tutejszym panującą.

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej, rozumiejąc dobrze interes stowarzyszonych, prowadzić będzie i w roku bieżącym systematyczne wykłady tych tak ważnych dla handlowca przedmiotów, za pomocą dobrze dobranej personelu nauczycielskiego. Otwarte będą kursy buchalteryi oraz języków: angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego—cena za kursu każdego przedmiotu (kurs=25 półtoragodzinnym lekcjom) zależeć będzie oczywiście od ilości uczących się, t. j. tem niższa będzie im więcej będzie kursistów.

Nasza praktyczna młodzież handlowa, która doniosłość tych rzeczy również dobrze rozumie,



zapisuje się na kursy dosyć licznie, głównie na buchalterję i niemiecki, ale udział nie jest jeszcze tak liczny jakby oczekiwać należało ze względu na własny interes uczących się.

Wzmiankę niniejszą pomieszczyliśmy w nadziei, że niejednego zachęci do skorzystania z tak dobrej sposobności rozszerzenia zakresu fachowej wiedzy.

Kierownictwo ogólne kursów obejmie p. Stanisław Lipiński, który prowadzić będzie zarazem wykład buchalterji. W kwestji zapisów porozumiewać się można w poniedziałki i czwartki od 8—9 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Piotrkowskiej № 120, I piętro.

(a) **Zapomniane przepisy.** W myśl przepisów obowiązujących, budowle chylące się ku starości, zbitwiałe, zrujnowane — powinny być burzone. Tymczasem w Łodzi przepisy te nie są przestrzegane. Nawet w śródmieściu spotykamy stare, spróchniałe budowle, właściciele których energicznie zajmują się naprawą i odświeżaniem zewnątrz, gwoździ nadania im powierzchownie wyglądu budynku będącego w dobrym stanie.

(b) **Domki drewniane.** Pod Łodzią w ostatnich czasach rozwinęła się gorączkowa budowa przeważnie domków drewnianych, o dwóch lub trzech mieszkanach. Domki te stawiają przeważnie robotnicy, którzy mając trochę zaoszczędzonego grosza, osiedlają się pod swoim dachem.

Obecnie szczytem marzeń prawie każdego robotnika jest posiadanie własnego domku. Nie jeden z nich zadłuża się byle dopiąć celu.

Mają oni nadzieję, że przy oszczędności, spłaca dług, a na starość będą mieli dach własny nad głową.

(b) **Komisje sanitarne.** Komisje sanitarne w Łodzi składają się nie tylko z przedstawicieli władz ale i obywateli. Ci zaś ostatni w większości przyjmują mandaty dla tytułów nie troszcząc się o wykonanie przyjętych dobrowolnie obowiązków. Prezydent miasta Łodzi, widząc opieszalność ze strony obywateli, członków komisji sanitarnych, zwrócił się z prośbą do polnemajstra, aby wydał odpowiednie rozporządzenie rewirowym, iżby swoich rewirach, wraz z członkami komisji obchodzili domy, podwórza wspólnie sprawdzali w jakim stanie sanitarnym dane znajdują się miejscowości.

Pan prezydent sądzi iż drogą tą prędzej nakłoni komisje sanitarne do sprężystego działania.

(h) **Bruki drewniane.** W roku bieżącym magistrat m. Łodzi wyjednał kredyt na bruki drewniane w sumie 190,000 rb. Opóźnienie zaś rozpoczęcia tych robót wynika wskutek biurokracyjnych formalności, gdyż kredyt ten musiał być potwierdzony przez ministerium spraw wewnętrznych.

Na te formalności stracono 10 miesięcy czasu. Przedsiębiorca zaś, nie będąc pewnym w jakiej wysokości kredyt będzie przyznany, nie przygotował odpowiedniej ilości potrzebnego materiału i to również wpływa na zwłokę wykonania robót.

Jest jednak przewidziane, że w miesiącu październiku wszystkie roboty będą wykonane.

Magistrat obecnie płaci 22 rb. 50 kop. za sążeń kwadratowy bruku drewnianego z 3-letnią jego konserwacją.

(x) **Błędna statystyka.** Pan H. Wierciński oddrukował w „Słowie” olbrzymi artykuł pod tyt. „Miasta w Królestwie Polskim”; artykuł byłby bardzo ciekawy, żeby nie dwie kwestje: pierwsza, że opierał się na statystyce urzędowej, a więc nie ściśle zrobionej; powtóre, że nie zwracał uwagi na korektę i stąd wypadły takie dziwolągi, że Łódź ma 408,442 mieszkańców, w tej liczbie Niemców 87,482, czyli 26,6%, a Żydów 12,558, czyli 22,6%.

Wiadomo każdemu, że Łódź zamieszkuje więcej Żydów (około 100,000) niż Niemców (około 50,000), a więc nie 12,558 Żydów i nie 22,6%.

Do jakich wniosków można przyjść na podstawie podobnej statystyki.

Zgierz, według statystyki p. Wiercińskiego („Słowo” № 411), ma zaledwie 21,074 mieszkańców, w tem 5,426 Niemców, a Żydów nie posiada wcale.

W Pabianicach p. Wierciński również wie tylko o Niemcach, gdzie na 38,712 mieszkańców jest 5,306 Niemców, Żydzi zaś nie istnieją tam wcale.

(x) **Pokaz bydła.** Zarząd piotrkowskiego związku hodowców bydła nizinnego zawiadamia nas, że zapowiedziany na dni 17 i 18 b. m. pokaz bydła w Łodzi odroczono do roku przyszłego, z powodu zarazy pyska i racie, która objęła całą bliższą i dalszą okolicę Łodzi.

(a) **Sprawy weterynaryjne.** Bawił przez parę dni w Łodzi delegowany z ministerium spraw wewnętrznych — urzędnik głównego zarządu weterynaryji w Petersburgu — r. st. S. Gincer, w celu zbadania na miejscu przyczyn grasujących w ostatnich czasach chorób epidemicznych wśród zwierząt, a głównie bydła rogatego.

P. Gincer w towarzystwie inspektora urzędu weterynaryjnego gubernialnego zwiędzał rzeźnię miejską, bałucką, lecznicę pp. Kwaśniewskiego i Warrikowa, zakład atylizacyjny Gundlacha, rampy do wylądowania transportów bydła w Karolewie i t. d.

(h) **Nowe Stowarzyszenie.** W Łodzi organizuje się Stowarzyszenie właścicieli pralni.

(x) **Z cechu brukarsko-betonowego.** Zebranie majstrów cechu brukarsko-betonowego, naznaczone na dzień 30 sierpnia r. b., o godz. 7 wiecz., nie odbyło się z powodu nieprzybycia wielu majstrów. Wskutek tego naznaczone następne zebranie na dzień 13 września r. b., o godzinie 7 wieczorem; zebranie będzie prawomocne, nie bacząc na liczbę przybyłych na nie majstrów.

(f) **Z Towarzystwa esperantystów.** Łódzki oddział Towarzystwa esperantystów ogłasza konkurs na przekład esperancki jednoaktowej komedji A. Starkmana „Nieboszczyk z przypadku” na warunkach następujących:

W konkursie mogą wziąć udział jedynie członkowie łódzkiego oddziału Towarzystwa esperantystów; prace winny być nadsyłane w zamkniętych kopertach opatrzonych godłem i napisem „konkurs”, pod adresem: I komisja łódzkiego oddziału polskiego Towarzystwa esperantystów Mikołajewska 11. Nazwisko tłumacza powinno być dołączone w osobnej zamkniętej kopercie; w razie jeśliby życzył sobie by nazwisko jego było ujawnione tylko w razie przyznania mu premii, powinien o tem nadmienić.

Dla umożliwienia wzięcia udziału w konkursie członkom, którzy dopiero zaczęli pracować nad praktycznym opanowaniem języka esperanckiego, termin ostatecznego nadsyłania prac oznaczono na 21 grudnia. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 15 stycznia przyszłego roku.

Za najlepszą pracę Towarzystwo wyznacza nagrodę (tylko jedną) w postaci rocznego abonamentu na pismo „Pola esperantista” i jedno z międzynarodowych pism esperanckich. Pozostałym członkom konkursu jury roześle opinię swoją listownie.

Po rozstrzygnięciu konkursu Towarzystwo wystawi w najbliższym czasie nagrodzoną sztukę na własnej scenie, przyczem przysługuje mu także pierwszeństwo ogłoszenia jej drukiem.

Bliższych informacji udziela na każdym zebraniu w lokalu Towarzystwa, kierownik I-ej komisji p. Wojciechowicz lub jego zastępca.

(a) **Czeladnicy piekarscy.** Prezydium odbytego niedawno zebrania czeladników piekarskich Żydów uzyskało pozwolenie władz na zwołanie drugiego zebrania, na którym omawiane być mają warunki higieniczne pracy, oraz projekt utworzenia stałego sądu rozjemczego, dla załatwiania zatargów między pracodawcami a pracownikami.

(a) **Wstrzymanie komunikacji.** W niedzielę rano z szosy zgierskiej pędzono przez Stare-Miasto stado, złożone z kilkuset owiec. Stado to zatrzymało się przed kościołem Najśw. Maryi Panny, zajmując cały środek ulicy. Nie pomogły nawoływania, bicie... stado nie chciało ruszyć z miejsca. Skutkiem tego komunikację tramwajową i kołową musiano dłuższy czas wstrzymać, zanim udało się owce usunąć.

(x) **Karygodne lekceważenie.** Przy ulicy Piotrkowskiej paskudzą, jak zwykle, przy poprawianiu bruku drewnianego, czyli przy układaniu na piasku kostek drewnianych. Do czynności tej trzeba wyłamać stare kostki. Otóż w sobotę wieczorem jakiś robotnik na przecięciu ulicy Piotrkowskiej, Przejazd i św. Andrzeja, gdzie panuje ruch jeden z największych w Łodzi, wyłupał między szynami około 10 sążni kostek i pozostawił tak popsutą ulicę na całe 40 godzin.

Pytamy się, czy myślący przedsiębiorca dopuściłby do tego i czy w innym mieście władze

nie pociągnęłyby takiego pana do odpowiedzialności?

Tamować przejazd w tak ruchliwym punkcie na całą niedzielę przez wylupanie między jedną parą szyn kostek—to tylko mogą ludzie nie szanujący zwykłych przepisów obowiązujących na drogach i ulicach publicznych, ludzie lekceważący prawa obywateli miejskich.

Roboty w takich punktach, jak w wyżej wskazanym, powinny być prowadzone z pewnym pośpiechem i w dodatku małymi kawalkami, aby możliwie nie utrudniać ruchu.

W Łodzi tak samowola uchodzi bezkarnie...

(a) **Z sądów.** W dniu 15 października r. z., w domu przy ulicy Groszanga № 1, w Radogoszczu, agenci wydziału śledczego policji łódzkiej, wykryli fabrykę fałszywych monet rublowych i 50 kopiejkowych. Podczas rewizji w urządzonej warsztacie znaleziono: różne narzędzia, materiały, piasek, chemikalia, formy i t. p., oraz 5 sztuk sfalshfikowanych monet rublowych, 18 sztuk 50-cio kopiejkowych i 33 świeżo odlanych z formy, lecz nie wykonanych.

Natychmiast aresztowano zarówno wyrabiających monety: 45-letniego Ludwika Byczka i żonę jego 28-letnią Maryę Byczek, jak i puszczaćcych w obieg: 30-letnią Michalinę Strzeszewską, małżonków Rozalię i Teofila Sobolewskich, Jana Towalskiego, oraz biorących pośredni udział w tej sprawie — małż. Gajewskich, Kanię z Warszawy Woźniaka i Szewczyka.

We wtorek, w drugim wydziale karnym sądu okręgowego piotrkowskiego w Piotrkowie — rozważana była powyższa sprawa. Sąd, po zbadaniu wezwanych świadków, uznał winę niektórych oskarżonych za dowiedzioną i skazał, po pozbawieniu wszystkich praw stanu i przywilejów: Ludwika Byczka na 8 lat ciężkich robót; Maryannę Byczek, Michalinę Strzeszewską, oraz małż. Sobolewskich po 4 lata ciężkich robót, Jana Towalskiego na 2 lata ciężkich robót. Pozostałych uniewinnił.

Obronę za podsądymi wnosili adw. przysięgli Franciszek Maternicki z Łodzi.

(a) **Rewizja.** Władze policyjne dokonały rewizji w mieszkaniu byłego strażnika policyjnego, Szczepana Noska, przy ul. Wierzbowej nr. 14. Znaleziono rewolwer systemu „Buldog” oraz naboje. Noska aresztowano; rewolwer skonfiskowano.

(—) **Akuszarki — żydówki.** Sprawa o wprowadzeniu normy procentowej względem żydówek w szkołach arkuszeryjnych odroczona podobno została do roku przyszłego.

(a) **Okradzenie kupca.** Przybyły do Łodzi z Libawy kupiec Edward Hryniewicz zawiadomił wydział śledczy, że podczas nieobecności jego z numeru hotelu Centralnego (Piotrkowska 8), skradziono mu 1,000 rb. gotówką.

Podjezraną o kradzież numerową tego hotelu aresztowano.

(h) **Brudne ścieki.** Z fabryki Finstera są spuszczone brudne ścieki na ulicę Juliusza. Ścieki te mają tak silny odór, że trudno jest przejść przez ulicę.

W kwestji tej właściciele domów, jak również i lokatorzy, podali zbiorową skargę do odnośnych władz, lecz do tej pory skarga powyższa nie dała pomysłnych rezultatów.

(a) **Przywłaszczenie koni.** Niejaki Z., zamieszkały przy ul. Skwerowej nr. 5, wsiadł wczoraj w nocy do dorozki na rogu Cegielińskiej i Wólczańskiej i kazał zawieźć się do apteki Szatza. Stanawszy przed apteką, Z. polecił dorozkarzowi, aby kupił lekarstwo. Gdy dorozkarz spełnił prośbę nieznanego pasażera, ten zaczął konia i poleciał w stronę ul. Piotrkowskiej. Na rogu Radwańskiej i Piotrkowskiej ściganego zatrzymał strażnik policyjny. Amatora cudzej własności odesłano do wydziału śledczego.

(a) **Poparzenie.** Dziś w południe, na podwórku domu nr. 1 przy ul. Mickiewicza, 3-letni synek robotnika, Ludwis Szachowicz, wpadł do dołu z wapnem, które gaszono i uległ silnemu oparzeniu oczu i twarzy. Na ratunek wezwano lekarza Pogotowia.

(a) **Kradzieże i aresztowania.** Do mieszkania Stanisława Jędrzejewskiego, przy ulicy Rokicińskiej nr. 22, za pomocą podrobionego klucza dostał się Stanisław Andrzejczak i skradł różne rzeczy. Złodzieja aresztowano.

— Ze składu żelaza Szulima Dermana (Składowa nr. 24) kradziono blachę cynkową. Kradzieży tej dopuszczal się Józef Dobronia, zamieszkały przy ul. Brzezińskiej nr. 92, którego aresztowano.

— W fabryce Majera Kina, przy ulicy Cegielińskiej nr. 50, dopuszczano się systematycznej kradzieży przedzymbawelianej. Ostatnio skradziono na sumę kilkudziesięciu rubli. Sprawczyńie tej kradzieży, Józefę i Aleksandrę Jegorowe, aresztowano. Podczas rewizji w ich mieszkaniu znaleziono towar, pochodzący z kradzieży.



— Tapicer, Salomon Karabanow, zamieszkały przy al. Południowej nr. 25, zameldował policyi, że z mieszkania jego skradziono różne rzeczy, wartości 500 rubli, w z 200 rubli gotówką.

— Dzisiejszej nocy, w obrębie III cyrkulu policyjnego aresztowano 21 osób, w tem 4 kobiety—za bójki i włóczęgostwo.

(p) **Pogotowie ratunkowe** wczoraj pomiędzy fanami wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania na ul. Konstantynowska.

— Na podejrzanę kurczę żółądka zapadły dwie osoby.

(a) **Z pól.** Siew oziminy po deszczach ostatnich rozpoczęto już wszędzie.

Rozpoczęto również sprzęt kartofli, lecz, jak dotąd, tylko w gospodarstwach drobnych. Urodzaj kartofli wypadł dobry.

(a) **Wybory sołtysów.** W niektórych gminach powiatu łódzkiego odbywają się obecnie wybory sołtysów wiejskich.

W wyborach takich mają prawo brać udział i mieszkańcy miast, posiadający w obrębie wsi osady nie mniejsze nad 3 morgi gruntu.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

**Teatr polski (A. Zelwerowicza).** Pierwszy tydzień nowego sezonu w teatrze polskim zapowiada:

W czwartek, 15 b. m., o godz. 8<sup>1</sup>/<sub>4</sub> wieczorem, po raz pierwszy «Sen srebrny Salomei» J. Słowackiego, pod reżyserją A. Zelwerowicza i z pierwszym występem w roli „Księżniczki” p. Zofii Leńskiej, b. artystki teatru miejskiego we Lwowie, świeżo pozyskanej dla naszej sceny.

Ceny miejsc zwyczajne.

— W piątek, 16 b. m., po raz drugi „Sen srebrny Salomei”.

— W sobotę, 17 b. m., dwa widowiska:

1) o godz. 8 i pół po poł. pierwsze w sezonie przedstawienie dla młodzieży; odegrany będzie, poprzedzony konferencją literacką „Sen srebrny Salomei”, przyczem całkowity czysty dochód z tego widowiska dyrekcya przeznacza na rzecz „Tow. opieki szkolnej”.

2) o godzinie 8<sup>1</sup>/<sub>4</sub> wiecz. «Damy i Huzary» Al. hr. Fredry, w całkowicie nowej, stylowej wystawie, pod reżyserją A. Zelwerowicza.

— W niedzielę, 18 b. m., również dwa widowiska:

O godz. 3 po poł. (po cenach najniższych), pierwsze widowisko popularne «Damy i Huzary»; o godz. 8<sup>1</sup>/<sub>4</sub> wiecz. po raz trzeci «Sen srebrny Salomei».

Drzwi do sali widzów, z chwilą podniesienia zasłony, będą bezwarunkowo zamknięte.

— Bilety do nabycia codziennie w enkierni p. Roszkowskiego od 10—1 przed i od 5—8 po południu.

Ceny za programy 10 kop. Ceny za przechowanie garderoby podczas zwykłych przedstawień: za łożę 6 osobowe—30 kop., 4-osobowe—20 kop., cały parter — 10 kop., amfiteatr, balkony i galerja po 5 kop. W czasie przedstawień dla sfer robotniczych i popularnych łożę pozostają bez zmiany, a na wszystkie pozostałe miejsca za garderobę pobiera się po 5 kop. Ceny za programy 5 kop.

— Do wystawienia w obecnym sezonie dyrekcya zakwalifikowała następujące nowości:

„Kawiarnia” B. Górczyńskiego.

„Matka” i „Balwierz zakochany” Konczyńskiego.

„Birbant” Oskara Wilde’a.

„Metresa” Zapolskiej.

„Berek Joselowicz” i

„U źródła cnót” Hertzta.

— Dyrekcya teatru polskiego (Cegielniana nr. 63) za naszem pośrednictwem podaje do ogólnej wiadomości, że wszyscy członkowie stowarzyszeń i korporacji, pragnący korzystać z ulg w cenach biletów na widowiska teatralne, otrzymywać będą w bieżącym sezonie zniżkę 25 proc. we wtorki i piątki (o ile dni te nie wypadają w wigilię świąt), o ile wylegitymują się imiennie odpowiedniami przez zarząd danych instytucyj podpisanymi zaświadczeniami. Ulga ta obejmuje zarówno stowarzyszenia towarzyskie, sportowe, śpiewacze, jak i wszystkie organizacje i stowarzyszenia zawodowe legalizowane.

Zniżka, obejmująca wszystkie miejsca prócz łoż i galerji, ważną jest od wtorku, d. 22 b. m.

Dzisiaj nadeszły z Warszawy dekoracje, a ze

Sztokholmu kostymany do „Snu srebrnego Salomei”, którego czwartkowe przedstawienie zapowiada się ze wszech miar ciekawie i artystycznie; ruch przy kasie olbrzymi.

Rozpoczęcie widowiska sygnalizować będzie specjalnie nabyty i w odpowiednim miejscu przy kurtynie umieszczony „tam-tam” o pięknym, niskim brzmieniu metalicznym i stopniowe ściemnianie widowni.

Widowiska rozpoczynają się będą punktualnie o godz. 8 min. 15 wieczorem, popołudniowe popularne o godz. 3 po poł.; dla uczącej się młodzieży o godz. 3 i pół po poł. (w soboty), a robotnicze (w środy) o godz. 7 i pół wieczorem.

**Z „Lutni”.** Towarzystwo „Lutnia” rozpoczą na bieżący sezon artystyczny w nadechodzącą sobotę, t. j. dnia 17 b., wieczorem muzyczno-dramatycznym. W wieczorze tym biorą udział pp: Wilhelmina Urbanowska (śpiew), prof. Aleksander Klejn z Warszawy, który wystąpi jako solista-skrzypek, grać będzie również na mało znanym i o pięknym brzmieniu instrumencie, siedmio-strunnej „viola d’amore”, utwory Ma-ris’a. Żywe słowo powierzono uzdolnionemu deklamatorowi, p. Konradowi Fiedlerowi. Chór męski „Lutni” pod dyrekcją Alojzego Dworzaczka rozpocznie program wykonaniem starodawnej pieśni „Boga Rodzica” i „Kantaty” A. Dworzaczka do słów St. Zaborskiego.

W drugiej części zostanie wykonany przez amatorów piękny prolog pod tytułem „Zwycięstwo pieśni nad nudą” — wierszem, pióra Artura Głiszczyńskiego z muzyką Dworzaczka. Po wyczerpaniu programu nastąpią tańce. Początek wieczorem o godz. 8 i pół wieczorem.

(f) **Wieczór wokarno-dramatyczny**, urządzony na cel dobroczynny w sali Müllera, przy ul. Mikołajewskiej nr. 40, powiódł się bardzo dobrze. Gości zgromadziło się wiele. Zabawa rozpoczęła się wystawieniem „Debiutantki”. Wykonawcy pp. Opic, Wrzosek, Damasik i Skowroński wywią-zali się z zadania dobrze. Oklaskiwano ich gorąco. P. Skowroński wystąpił oprócz tego z ładnym monologiem „Rozpacz więźnia” i wypowiedział go z zacięciem artystycznym. P. Piątkowski popisował się udatnemi scenami mimicznymi. Deklamacya p. Kazimierczaka „Smutno mi Boże” sprawiła bardzo dodatnie wrażenie. Serdecznie przyjęto występ kwartetu mandolinistów. Po wyczerpaniu programu rozpoczęły się tańce, które przy miłym towarzyskim nastroju, przeciągnęły się do rana.

## S. p. Mieczysław Srokowski.

W Warszawie zmarł młody i utalentowany powieściopisarz s. p. Mieczysław Srokowski. Urodzony na Podolu galicyjskim w rodzinie ziemiańskiej, s. p. Srokowski po skończeniu zakładu oo. jezuitów w Chrypowie przeniósł się do Warszawy i tu rozpoczął zawód literacki drukowaniem drobnych utworów poetyckich.

Pierwszą jego większą pracą była drukowana w «Gazecie Polskiej» powieść p. t. «Epigoni». Następnie wydał jeszcze powieści «Krew», «Kult ciała» i wiele utworów drobnych. Wszystkie, pomimo wybujałego chorobliwie erotyzmu, posiadały znamiona prawdziwego talentu.

S. p. Srokowski zmarł w szpitalu św. Ducha w wieku lat 35.

## Z WARSZAWY.

\* Wystawa przy ul. Karowej.

Otwarta w gmachu panoramy przy ul. Karowej wystawę przemysłu włóknistego i konfekcyi, choć nie zdołała zgrupować całości produkcji naszej w tym zakresie, przedstawia się jednak interesująco jako wyraz rozmaitych naszych usiłowań w tym kierunku, nieraz wieńczonych, jak się okazuje, skutkiem bardzo pomyślnym.

Wystawa dzieli się na cztery działy główne. W pierwszym dziale właściwego przemysłu włóknistego, wystąpiło zaledwie kilka firm: sukna i kórty wystawiła fabryka ks. Romana Sanguszki w Sławucie, R. Jacobiego w Dobrzyniewie pod Białymstokiem i Unger-Sternberga w Estlandyi wszystkie trzy ściśle związane stosunkami handlowymi z Warszawą. Dalej Szlesserowska przę-

dzalnia w Ozorkowie wystawiła płótna, batysty, barchany, bielizną stołową i t. d., Tow. akcyjne L. Geyer w Łodzi — barchany białe i drukowane i kolorowe płótna.

Dział drugi „konfekcyi damskiej i męskiej” jest na wystawie najbogatszy. Wystąpiło tu kilkadziesiąt firm, prezentując rozmaite działy uprawianej specjalności: koronki, hafty, okrycia, jedwabie, gorsety, bieliznę, kwiaty sztuczne, pióra, kapelusze, wyroby szmuklerskie, trykotarże, rękawiczki, obuwie, szmukle, futra, garnitury i t. d. Najwspanialej wystąpiła, oczywiście, firma Bogusława Hersego. Dział ten przykuwa uwagę licznie zwiedzającej wystawę pleci niewieściej.

W dziale trzecim „ludowym” bardzo interesująco prezentują się okazy, zgrupowane przez prezesa Tow. pop. przemysłu ludowego dr. Ben-niego, a pomieszczone w kiosku specjalnym Tow. Widzimy tu piękne wzory kilimków, serwet, płócien, i różnych samodziiałów, oraz nowo stworzony dział guzikarstwa ręcznego. Nadto w tym dziale wystąpili: spółka związku chrześcijańskiego w Kamienicy Polskiej p. n. „Tkacz”, Jan Ciaciara z tejże miejscowości, spółka tkaczy z Fram-pola w gub. lubelskiej, hr. G. Komar i M. Krasicka wystawili wyroby warsztatów tkackich z Putkowa w gub. łomżyńskiej, hr. Anna Mehl samodziiała z Rzeczy w gub. witebskiej, dorównujące dokładnością wykończenia najlepszym wyrobem fabrycznym, a nierównie od nich monejsze.

W dziale czwartym, ogólnym, znalazło się to wszystko, co się nie dało pomieścić w trzech działach poprzednich.

Wystawa powstała z inicjatywy związku rzemieślników chrześcijan, a organizacją jej zajęł się komitet złożony z pp. H. Fajansa, A. Fertuera, A. Czarnowskiej, W. Wąsowicza i M. Maguskiego.

## Z CESARSTWA.

„**Rewolucyonisci**”. Feljtonista „Głosu Moskwy”, organu „październikowców”, wypowiada zdanie, że przedstawiciele władzy zarazili się nastrojem rewolucyjnym: ponad wszystko stawiają oni wolę i władzę własną, nie chcą poddać się prawu. Oto przykłady:

— Niewolno odprawić nabożeństwa żałobnego za Komisarzewską (niedawno zmarłą artystkę dramatyczną — Przyp. G. M.). — Hermogen saratowski).

— Niewolno palić papierosów na placu, obok soboru—(tenże).

— Wyprowadzić z cerkwi niemilego mi policyanta!—(Heliodor w Carycynie).

— Zniszczyć wystrzałami armatniami cudzą wille! — (Dumbadze krymski).

— Zamknąć do więzienia siedmiu redaktorów jednego pisma za jeden jedyny artykuł (gubernator w Wiatce ks. Górczakow).

A oto ostatnie przykłady:

— Zamknąć wszystkie stowarzyszenia właścicieli nieruchomości i lokatorów.

— Panowie sędziowie przysięgli, niepodobają mi się wasze wyroki niewinniające z temi słowy zwrócił się do przysięgłych jeden z pomocników prokuratora.

Feljtonista przytacza dalej fakty nietylko nieposzanowania prawa, ale władzy przez samych jej przedstawicieli.

General Dumbadze nap. zwrócił się do jednego z dygnitarzy paastwowych z takimi słowy:

— Ekscelecycjo, jesteś starszy ode mnie rangą, nie jestem jednak zadowolony z jego działalności robię mu wymówkę.

Inny przykład: synod rozkazuje Heliodorowi opuścić Carycyn, Heliodor jednak pozostaje w tem mieście. Biskup Hermogen nie chce płacić podatku od młyna, będącego własnością klasztoru. Nawet synod nie jest w stanie zmusić biskupa do posłuszeństwa.

„Ten duch rewolucyjny — kończy feljtonista — to upojenie władzą widoczne jest u nas na wszystkich stopniach drabiny biurokracyjnej”.

Czytamy to nie w świstku rewolucyjnym, nawet nie w „lewym” organie prasy, ale w organie partyi, będącej podporą rządu.



## Wiadomości zamiejscowe.

**Sensacyjny proces w Berlinie.** W zeszły czwartek przed berlińskim sądem krajowym odbyła się rozprawa, która świadczy wymownie o zepsuciu moralnym stolicy państwa „miłości Bożej i dobrych obyczajów“.

Przed sądem stanęła żona radcy sądowego Helena Schoenemann, oskarżona o handel swemi córkami, z których jedna ma zaledwie 14 lat, a druga 16.

Pani Schoenemann ubierała obie córki nadzwyczaj strojnie i w sposób zwracający powszechną uwagę, wyprowadzała je na ulicę „Pod lipami“ i na ulicę Fryderyka i tam oddawała je amatorom — za pieniądze. Mieszkanie p. Schoenemannowej było również miejscem orgii, w których brały udział obie jej córki. Rozprawa sądowa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd skazał Schoenemannową na dwa lata więzienia i trzy lata utraty czci.

## POLONICA.

— Podaliśmy listę polaków, przedstawionych przez gubernatora wołyńskiego do zatwierdzenia na urząd radnych ziemstwa wołyńskiego. Obecnie już ogłoszono spis urzędowy, przez ministra zaakceptowany, z którego widać, iż z listy kandydackiej wykreślono 14 obywateli polaków, którzy dotąd przez szereg lat urząd radnych pełnili. Pierwszy to wypadek od czasu wprowadzenia „kusego“ ziemstwa.

Ostracyzmowi ulegli ziemianie: z pow. włodzimierskiego — Stanisław hr. Czacki i Paweł Gutowski, z pow. dubieńskiego — Józef hr. Dunin-Karwicki, z pow. zasławskiego — Edward Mazaraki, Stanisław Luba-Radzymiński, z pow. kowelskiego — Ludwik Białostocki, Stanisław Łada-Łoborzewski i Wincenty Krużewski, z pow. krzemienieckiego — Kazimierz hr. Colonna-Czosnowski i Kazimierz Jełowicki, z pow. zwiastowskiego — Mieczysław hr. Poniński, z powiatu ostrońskiego — Mieczysław Wiszniewski, z pow. ostrońskiego — Edward hr. Tyszkiewicz i Tomasz Jodko, z pow. starokonstantynowskiego — Bronisław Pruszyński.

Listy z pow. rowieńskiego dotychczas nie ogłoszono.

## Ostatnia poczta.

— Donoszą ze Lwowa, że podkomisya sejmowa do sprawy reformy prawa wyborczego do sejmku uchwaliła zażądać, aby na najbliższej sesji sejmku galicyjskiego załatwiono ostatecznie sprawę reformy wyborów.

— Sejm królestwa Galicji zwołany został na dzień 22 września.

— Zjazd techników we Lwowie zamknięto. Zjazd następny odbędzie się w Krakowie w roku 1912. Onegdaj wieczorem odbył się w strzelnicy bankiet, na którym przemawiał: Obrębowicz z Warszawy, prezydent Lwowa Cucheński, poseł Battaglia, Syroczyński, Ingarden, Eberhard, Lutosławski, Grabowski z Warszawy, Franke, rektor Pawlewski, profesor Dziwiński, Frackiewicz z Poznania.

— Onegdaj w południe w gmachu politechniki lwowskiej odsłonięto bust zasłużonego jej profesora Zacharjewicza.

— Na parowcu rosyjskim „Oleg“ z 80 podróżnymi o 30 wiorst od Charbina wynikł bunt chunchuzów, którzy znajdowali się wśród podróżnych. Właściciele parowca zabici, załoga i podróżni zostali związani, ograbieni i zamknięci. Maszyny popsute. Pomocy statkowi udzielił krążownik straży pogranicznej.

— Donoszą z Paryża: Pod Berney na linii Paryż—Cherbourg rozbił się pociąg „Express“. Przyczyną katastrofy była podobno nadzwyczajna szybkość, z jaką pociąg jechał.

Pociąg wykoleił się. Wszystkie wagony przewróciły się na bok.

Na miejscu katastrofy rozegrały się straszne sceny. Jęki ciężko pokaleczonych podróżnych rozdzierały powietrze. Podróżni, którzy ocaleli, rozbiegli się na wszystkie strony ze strasznym krzykiem. Dzieci oplakiwały rodziców, których zwłoki wydobyto z pod szczątków pociągu.

Kilka wagonów stało w płomieniach.

Zabici maszynista, nadkonduktor i 3-ch podróżnych, poranionych około 50 osób.

Według innej wersji zginęło 7 osób. Nadto zmarło już kilka osób z pośród ciężko poranionych.

— Zgromadzenie studentów wszechniemieckiego uniwersytetu wiedeńskiego wysłało do niemieckiego następcy tronu telegram z podziękowaniem za mowę królowiecką.

— „Riecz“ donosi: W celu zabezpieczenia Petersburga od zawleczenia dżumy postanowiono wprowadzić pięciodniowy dozór lekarski nad wszystkimi osobami, przybywającymi z Odessy. Specjalny felczer na 1½ godziny przed przybyciem wszystkich pociągów, przybywających z Odessy, ma wybadywać podróżnych w tych pociągach. Mają być zaprowadzone wagony sanitarne na większych stacjach i baraki dżumowe. Mają być urządzone punkty obserwacyjne okrętów w Kronsztadzie, Rydze, Libawie, Rewlu, w porcie bałtyckim. Mają być urządzone bezpłatne wykłady o dżumie. Ma być ogłoszona odezwa do ludności, wzywająca do tępienia szczurów.

— Uwagę rządu francuskiego zwrócono na to, że w ostatnich czasach stale zwrastają wpływy niemieckie w Rio de Janeiro i w innych wielkich środowiskach republiki brazylijskiej. Aby wpływ niemiecki osłabić a francuski wzmocnić, koła zainteresowane oświadczyły, że należałoby zakładać w Brazylii instytucje kredytowe rozporządzające kapitałami francuskimi.

— Rząd serbski w jesieni starać się będzie podobno o nową pożyczkę w sumie około stu milionów franków. Pożyczka ma być użyta w części na wydatki wojskowe, w części zaś na budowę kolei.

— Skutkiem zapadnięcia się w części tunelu na kolei Erie—Jersey City, 9 robotników zostało zabitych, 10 poranionych, 5 zaś nie odzyskano.

## TELEGRAMY.

**Praga 13 września (Wł.)** Dzienniki czeskie zapatrzą się bardzo pesymistycznie na rezultaty obrad konferencji ugodowej. Dzienniki podnoszą, iż delegaci niemieccy postawią na konferencji tak ciężkie warunki, że czesi je stanowczo odrzucą. Panuje przekonanie, że nie przyjdzie do ugody między Niemcami i Czechami a temsamem nie przyjdzie do uruchomienia sejmku czeskiego.

**Wiedeń, 12 września (Wł.)** Posłowie czesi postanowili wysłać delegatów na konferencję ugodową, jednakże z góry odrzucają podział kraju na okręgi narodowe, wobec czego niema nadziei, iż porozumienie dojdzie do skutku.

**Paryż, 12 września (Wł.)** Odbyło się tutaj tajne zgromadzenie przedstawicieli Związków urzędników kolejowych, robotników kolejowych, palaczy i maszynistów. Obradowano na niem o proklamowaniu strajku powszechnego pracowników kolejowych.

**Budapeszt, 12 września (Wł.)** W Mohaczu zaszedł nowy wypadek cholery, który zakończył się śmiertelnie. Także w jednej ze wsi w pobliżu Mohaczu zaszło kilka wypadków zasłabnięcia na przypadłości choleryczne.

**Neapol, 12 września (Wł.)** W okolicach południowych, dotkniętych już epidemią cholery, deszcze obfite, które spadły w ostatnich dniach, wywołały wylewy. W Barletta woda zerwała w kilku miejscach tor kolejowy, wskutek czego komunikacja jest przerwana. W wielu miejscowościach uderzyły pioruny, które zabijały prawie we wszystkich wypadkach ludzi i zwierząt.

**Londyn, 12 września (Wł.)** „Times“ dzisiejszy podaje jako rzecz pewną, że dotychczasowy minister spraw zagranicznych Izwolskij zostaje ambasadorem w Londynie. Obecny ambasador rosyjski w Londynie Benkendorff przeniesiony zostanie do Berlina. Ambasadorem w Paryżu będzie Giers, a posłem w Brukseli zostanie Niekludow.

**Budapeszt, 12 września (Wł.)** Polowania dworskie, na które miał przybyć cesarz Wilhelm, odwołano z powodu cholery.

**Paryż, 12 września (Wł.)** Do „Matina“ donoszą z Sofii:

Ludność jest rozgoryczona przeciw królowi Ferdynandowi, ponieważ pozwolił na ominięcie najlepszej sposobności wypowiedzenia wojny Turcji i ponieważ jest zaudto tchórzliwy.

**Garycyn, 12 września (Wł.)** Wynikł olbrzymi pożar. Spłonęło przeszło 500 domów.

Młyny poniosły olbrzymie straty. Ogień zagraża wielkim składom drzewa.

**Konstantynopol, 12 września (Wł.)** Gazety półrządowe oświadczają, że zbrojenie Turcji na morzu zwrócone jest nie przeciwko Rosji, lecz Grecji.

**Odesa, 12 września (Wł.)** W wyborach do Dumy państwowej zwyciężyło stronnictwo postępowe.

**Zagrzeb, 12 września (Wł.)** Ban chorwocki Tomasz oświadczył, że nie może zgodzić się na uchwalony onegdaj program zjednoczonych stronnictw czeskich, który żąda zjednoczenia wszystkich krajów zamieszkałych przez chorwatów i serbów, a należących do monarchii. Sprzeciwia się to bowiem węgierskiemu prawu państwowemu. Tylko w razie modyfikacji tego programu zjednoczone stronnictwa mogą się stać partią rządową w przyszłym sejmie chorwackim.

**Frankfurt, 12 września (Wł.)** „Frankf. Ztg.“ donosi, że kanclerz Bethman-Hollweg przygotowuje odezwę na czas agitacji przedwyborczej do parlamentu. Prawdopodobnie wezwie kanclerz wszystkie stronnictwa niemieckie do zjednoczenia się w walce wyborczej przeciw socyalistom, gdyż zwycięstwo socyalistów przy wyborach zagrażałoby polityce państwowej zewnętrznej i wewnętrznej.

## Z ostatniej chwili.

**Berlin, 13 września (Wł.)** Dziś o godzinie 8 ej rano zmarł tu ś. p. Emil Geyer, prezes Towarzystwa akcyjnego Louis Geyer w Łodzi.

**Berlin, 13 września (Wł.)** Z inicjatywy komisji kolonizacyjnej, organizuje się tutaj wycieczka w Poznańskie, wyłącznie dla berlińskich korespondentów większych pism zagranicznych. Zasadniczym celem wycieczki jest zapoznanie korespondentów z postępami kolonizacji, głównie zaś pozyskanie ich przychylniej opinii dla obecnej polityki antypolskiej, która w ich korespondencyach bardzo często spotyka się z surową oceną. Wycieczka odbędzie się w pierwszej połowie października. Wezmą w niej udział między innymi korespondenci kilku pism rosyjskich.

**Poznań, 13 września (Wł.)** Na miejsce zmarłego posła Skarzyńskiego wysuwa „Dziennik Poznański“ kandydaturę p. Franciszka Morawskiego, autora znanych kilku broszur politycznych. Ma to być kandydatura kompromisowa.

**Berlin, 13 września (Wł.)** Wczoraj na kongresie rozstrzygano sprawę zniesienia kary śmierci. Wszyscy wyżsi sędziowie i profesorowie uniwersytetu berlińskiego oświadczyli się za karę śmierci, szczególnie w zbrodniach zdrady stanu; podczas, gdy adwokaci piętnowali karę śmierci jako barbarzyński zabytek, nie godny państwa kulturalnego.

**Londyn, 13 września (Wł.)** Prasa londyńska, omawiając ostatnie manewry niemieckie, wyraża się na ogół o żołnierzach pochlebnie. Próby zastosowania balonów nazywa kompletnym fiasko.

**Grudziądz, 13 września (Wł.)** Wczoraj najechały na siebie dwa pociągi z rezerwistami, powracającymi z cesarskich manewrów. Wielu żołnierzy ciężko poranionych, przeważnie polaków. Sledztwo wdrożone.

## Lekcje muzyki dla młodzieży

według programu Konserwatorium Warsz.  
(fortepian, skrzypce, wiolonczela, teoria)  
udziela prof. **Tadeusz Joteyko**, ul. Nawrot  
№ 23, zastać od 7—8 wiecz. 2906—3



## Ciemności na Bałutach.

Przed trzema laty z wielkim uznaniem wyrażaliśmy się o obywatelach Bałut, którzy bez względu na koszty zaprowadzili oświetlenie elektryczne. Niestety, pochwała widocznie była przedwczesna, gdyż obywatele na rachunek oświetlenia pobierając i dalej podwyżkę, nie chcą płacić za światło, co było powodem, że na wiosnę roku bieżącego elektrownia zamknęła prąd. Na ulicach zapanowały ciemności. Sądono wtedy, że przez lato obywatele opamiętają się, przekonają opornych i na jesieni promienie elektryczne rzucą wieczerami snopy światła.

À jednak do tej pory światło się nie pali.

Jak nas poinformowano, dzieje się to z winy paru warcholów, którzy nie tylko, że sami nie chcą płacić, ale i innych, mniej rozumiejących potrzeby społeczne, namawiają do niepłacenia, nie bacząc na to, że kradzieże, napady, bójkі wskutek ciemności zwiększają się i jeżeli dalej tak potrwą, Bałuty powrócą do swej dawnej ponurej sławy.

Dowodzenia zaś opozycji, że rząd nie zgadza się na tak kosztowne oświetlenie i że dlatego skasował wszystkie uchwały jako nielegalne — są bezpodstawne. Za dowód posłużyć może operat rządu gubernialnego z dnia 16-go lipca r. b. za № 5495, który opiewa:

„Rząd gubernialny piotrkowski, przejrawszy całą sprawę oświetlenia elektrycznego na Bałutach, Radogoszczu i Żubardziu, znalazł, że uchwały gromadzkie, zapadłe w dniu 19 i 27 grudnia 1909 roku, jak i uchwała z dnia 16 stycznia 1910 r., zapadły już po odmowie ministerium spraw wewnętrznych, dotyczącej się uchwały z dnia 25 lutego 1908 r., lecz i tak ze strony formalnej uznano je za zupełnie prawidłowe, zgadzające się z przepisami §§ 267 i 272, ogłoszonymi w tomie II Zbioru praw dla Królestwa Polskiego z 1892 r. Dla tego więc petersburskie Towarzystwo oświetlenia elektrycznego, eksploatujące Elektrownię w Łodzi, a oddające prąd elektryczny do oświetlenia powyżej wymienionych wsi, na zasadzie umowy przedstawionej naczelnikowi kraju, ma prawo energię elektryczną poza terytorium miasta udzielać w innych miejscowościach, nie tylko do oświetlenia ale i potrzeb przemysłowych, za zgodą jednak magistratu, wskutek czego rozstrzygnięcie tej kwestyi nie podlega rozstrzygnięciu przez władze wyższe, a ostatecznie rozstrzygają ją władze miejscowe.

Najważniejszym punktem umowy korzystania z energii elektrycznej, jest opłata 10% na korzyść m. Łodzi. Rząd gubernialny piotrkowski, uważając, iż wydatek nie tak znaczny, gdyż procenty wynoszą 500—600 rb. rocznie, przyznaje, iż nie obciążą to zbyt wiele mieszkańców danych wsi. Dlatego więc przeszkód formalnych ze strony władz miejscowych niema.

Wyjaśnienie powyższe w zupełności wystarcza, by bezzwłocznie przystąpić do sformowania rozkładu podatku na oświetlenie i wprowadzić je na Bałutach, Radogoszczu i Żubardziu. Opozycja zaś wszelka ze strony obywateli nie życzących sobie oświetlenia, a pobierających na ten cel od lokatorów wyższe komorne, upada i wkrótce będą oni musieli poddać się rygorowi zapadłemu w uchwałach z dnia 19 i 27 grudnia r. z., jak też i uchwałę z dnia 16-go stycznia r. b., jako uprawnionym.

O ile wiemy, rozkład podatku na oświetlenie jest już na ukończeniu. Podatek ten pobierany będzie od dochodów i rozdzielony zostanie na trzy dzielnice, jak następuje: Do pierwszej zaliczają się te ulice, na których obywatele nie obowiązują naprawa bruków i mają gęściej ustawione lampy elektryczne; do drugiej — te ulice, na których są już ustawione lampy elektryczne, a do trzeciej — te ulice, na których w przyszłości będą ustawione. Ostatnia dzielnica będzie obciążona minimalnym podatkiem.

Obecnie więc wszystko zależy od zatwierdzenia tego rozkładu podatku przez naczelnika powiatu, a po załatwieniu tej formalności ulice Bałut, Radogoszcza i Żubardzia będą zaraz oświetlone elektrycznością. (h)

## Komunikaty d-ra Rivière.

Otrzymałmy ich dwa, z biletem wizytowym, objaśniającym, że autor ich jest redaktorem

wnym „Roczników fizyko-terapii“ (Annales de Physiothérapie) kawalerem Legii honorowej i kierownikiem czy też właścicielem dwu zakładów leczniczych w Paryżu.

Komunikaty są streszczeniami odczytów dr. R., przeznaczonych: jeden na 3-ci kongres międzynarodowy higieny szkolnej w Paryżu (2—7 sierpnia b. r.) drugi — na 3-ci kongres między narodowy wychowania rodzinnego w Brukseli (22 — 27 sierpnia b. r.)

Czy odczyty były wygłoszone i jakiego doznały przyjęcia o tem nie znajdujemy wzmianki.

Pierwszy komunikat — w sprawie szkolnictwa — podaje streszczenie w siedmiu punktach.

Z twierdzeń, tam podanych, mniej powszechnie znane jest, że próżniak — to chory, a próżniactwo — to atonia czyli astenia (bezsilność nerwów). Żeby tę chorobę zwalczyć, trzeba się w wielu razach uciekać wprost do leczenia.

Inne punkty pomijamy, gdyż stały się one już truizmami, czyli prawdami przyjętymi ogólnie i bezspornie.

Drugi komunikat dotyczy ugruntowania młodzieży w moralności tak zwanej niezależnej czyli nie opartej na religii, ale na wszczępieniu poczucia moralnego drogą rozumowania, przykładów, okazania piękności cnoty i t. p. Dąży zaś do tego, żeby w każdym, bez różnicy wyznania i narodowości, widzieć brata nie wroga.

Jeżeli nawet pominiemy inne wcale nie bagatelne zresztą zarzuty, nasuwa się jeden z praktycznego stanowiska bardzo ciężki; doświadczenie dotychczas nie stwierdziło żeby młodzież tak chowana dostarczała ludzi rzeczywiście odznaczających się moralnością. Dotychczasowe w tym kierunku próby, na szeroką skalę podjęte we Francji, bynajmniej przekonującymi nie są; wogóle zaś trzeba bardzo wielkiej odwagi, żeby takim próbom poddawać własną działalność, narażając jej całą przyszłość.

## Z bibliografii.

Pożyteczne wydawnictwa. Łódzka księgarnia Stanisława Miszewskiego wydała dwa kalendarzyki: „kalendarz nauczycielski“ i „kalendarzyk szkolny Satelita“. Pierwszy przeznaczony jest dla nauczycieli drugi dla uczniów.

Kalendarz nauczycielski — zawiera notatnik, następnie wiele kartek poświęconych jest na stopnie z poszczególnych przedmiotów, dalej dzienniczek nauczyciela, potem nauczyciel jako wychowawca. Jednym słowem książeczka ta po skończeniu roku szkolnego składa się do własnego archiwum, jako pamiątka pracy rocznej.

Na niektórych kartkach mamy sentencje wypisane o posłannictwie nauczyciela, na przykład:

„Nauczyciel powinien znać dostatecznie wypadki polityczne i bieżące, aby miał jasne pojęcie o pierwszych, a drugie umiał wyzyskać przy nauczaniu“. (Uchwała mitingu amerykańskiego).

„Satelita“ na rok 1910/11 zawiera, prócz zwykłych rubryk kalendarzowych i rozkładu lekcji, jeszcze wiadomości pozytywne a miano wiele wskazówek dotyczące przenoszenia wyrazów, słowniczek ortograficzny polski, słowniczek wyrazów obcych, koniugacje czasowników niemieckich, nieprawidłowe czasowniki francuskie, literatura polska, rosyjska, powszechna, geografia, statystyka, matematyka, i t. p.

„Satelita“ kosztuje zaledwie 40 kop. (w oprawie). Warto byłoby tylko sprostować błędy. Mamy tu jeszcze żyjącego Edwarda VII, Leopolda IV belgijskiego, bibliotekę w Łodzi Towarzystwa macierzy szkolnej przy ulicy Piotrkowskiej 117... (Dwa lata już temu nie istnieje) i t. p. Przeglądać trzeba taki kalendarzyk aż do ukończenia druku.

Marta Norkowska. „Spizarnia i zapasy zimowe“ z licznymi rysunkami, Warszawa, nakład Gebethnera i Wolfa, Kraków, G. Gebethner i S-ka 1911, 8-ka, str. 183. Cena rb. 1 35 w oprawie kart. rb. 1 50

Pani Marta Norkowska znana autorka „Najnowszej Kuchni“ i kilku innych podręczników treści kulinarno-gospodarczej, wydała świeżo nową książkę, p. t. „Spizarnia i zapasy zimowe“.

Książka ta, jako uzupełnienie i dopełnienie „Najnowszej Kuchni“, obejmując 25 rozdziałów, traktuje bardzo obszernie i szczegółowo o róż-

serwowania i przechowywania wszelkich produktów spożywczych, tak mięsnych, jak i roślinnych.

Szczególniejszy nacisk kładzie autorka na staranne przygotowanie konserw z owoców i jarzyn, dając wskazówki nietylko fachowe, lecz i na zasadach naukowych oparte, które licznym zwolennikom kuchni dyetetycznej i jarskiej wielce pożyteczne być mogą.

Jadwiga Marcinkowska ogłosiła obraz dramatyczny p. t. „Zwycięstwo“. Rzecz cała napisana wierszem, a temat to zwycięstwo pod Grunwaldem: Stron 152. Cena 1.20. Skład główny u Gebethnera i Wolfa.

## Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Magistrat lwowski rozpoczął obrady nad budżetem miejskim na rok 1911. Starszy radca magistratu, Ostrowski, referował o budżecie wydatków na szkolnictwo miejskie. Wynoszą one na rok przyszły 2,189,873 kor., t. j. w porównaniu z rokiem bieżącym o 105,260 kor. więcej.

Wedle poszczególnych rubryk: na płace nauczycielstwa 1,355,764 kor., na wynagrodzenie katechetów 35,030 kor., na biuro rady szkolnej okręgowej 27,403 kor., na wynagrodzenie sług szkolnych 58,285 kor., na najem ubikacji szkolnych 45,699 kor. itd.

— Ministerium spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministerium skarbu i kolei żelaznych, udzieliło Wydziałowi krajowemu Galicji pozwolenia na założenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą „Kolej lokalna Lwów — Stojanów“, z siedzibą we Lwowie i zatwierdziło statut tego Towarzystwa.

## Rozmaitości.

Rządy madziarskie. Jeden z korespondentów, bawiący na Węgrzech pisze:

Po przejeździe granicy tak zw. węgierskiej, znalazłem się na ziemi tak zw. „madiarskiej“, gdzie madiara ani — jak to mówią — na lek, a ludność polska i słowacka (Spiz, Orawa i t. d.)

Już na pierwszy rzut oka widzę napisy wyłączenie madiarskie, niekiedy z dodatkiem niemieckich, słowackich lub polskich nigdzie.

Nawiązuję rozmowę z chłopem, polakiem.

— Kim wy jesteście?

— Ja? A no węgier.

— Jak to, węgier? Mówice po polsku.

— A mówię, hale węgier sem je, w ufer-

skim kraju żyję, nie w Polsce.

— To cóż stąd? Jesteście mimo to polakiem.

Chłop ogląda się trwożnie, potem patrzy mi

w oczy badawczo i odzywa się:

— A oni polak?

— Oczywiście.

— To co inzego. Bo wiecie, u nas niewol-

no o tem mówić, że się polakiem je, lebo sko-

wakiem, Niek Bóg bron!

I zaczyna się dopiero skarżyć, jak to wynar-

adawiają mu dzieci w szkole, ucząc wyłącznie

po węgiersku, jak do szkół średnich dopuścić nie

chcą, jak lekceważą w urzędach. Gazetki nawet

polskiej nie dopuszczają, ani książki. Obecnie za-

kazano nawet, pod pozorem ostrożności przed

cholera (H), odbywania pielgrzymki do Kalwaryi

Zebrzydowskiej, a nawet z nabiłem do Zawoi

kobiet puszczać nie chcą. Książk, nauczyciel, żyd

poctmistrz, leśniczy, żandarm — wójt nawet, to

narzędzia w rękach party, która bezwzględniej-

sza jest może, niż hakata pruska. Co się działo

podczas wyborów, wręcz się wierzyć nie chce

opowiadaniom. Rozgoryczenie wśród ludności

słowiańskiej było tak wielkie, że obecnie naprzy-

kład bojkotują na śmierć karczmarzy i sklepika-

rzy, głosujących za kandydatem węgierskim i

niejedna taka hyjena gorzko dziś pokutuje.

Spytam zuowu słowaka i ta sama powtarza

się historia.

— Ze szkoły mamy tyle pożytku, że dziecko

alfabet pozna i po słowacku samo czytać może.

Zapytań je jednak po słowacku, ile jest trzy ra-

zy trzy, to nie odpowie. Umie liczyć po węgier-

sku.

Tak wygląda miłość „bratnia“ węgrod do

polaków i słowian wogóle.



**Dr. Leyberg**

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób **Wenerycznych, płciowych i skórnych** codziennie 8-12; 5-8; panie 12-1. Niedz. ele i święta tylko przed obiadem. **Krótko 5. 1489r**

**Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych**

Przyjmuje od godziny 8-10 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł. **149r**

**Dr. B. Rejt,**  
ulica Średnia № 5.**Dr. A. GROGLIK**

mieszka obecnie **Zachodnia 68** przy ul. Zielonej.  
**Choroby skóry i włosów (usuwanie włosów szpecających za pomocą elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych.** Przyjmuje 8<sup>1/2</sup>-11<sup>1/2</sup> r. i 6-8 wiecz.; panie 5-6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. **2474-r**

**Dr. med. ARONSON**

b. asystent prof. berlińskich: Bumma i Dührssens — osiadł w Łodzi. **Akuszerya i choroby kobiece.** mieszka obecnie **Pasaż Majerał** róg Piotrkowskiej  
Godz. przyjęcia: 9-10<sup>1/2</sup> rano i od 5-7 pp., w niedziele 11-1. **1218r**

**Dr. E. Sonnenberg**

**Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne**  
CEGIELNIANA 14.  
Od g. 11-1 i 4-7<sup>1/2</sup> w. **76r**

**Dr. A. S. Tenenbaum**

Chor. wewnętrzne i dzieci.  
**Choroby żołądka i kiszek.**  
Wschodnia № 49.  
przyjm. od 8-10 r. i 4<sup>1/2</sup>-7<sup>1/2</sup> pp. **1699-12-9**

**Analizy lekarskie**

dla celów dyagnostycznych  
przyjmuje do g. 10 r. i od 4-7 pp.

**Dr. med. St. Bartoszewicz**

Zawadzka № 1, d. Scheblars, tel. 33. **1961-12**

**Dr. H. Szumacher**

**choroby weneryczne i skórne**  
Nawrot 2.  
przyjmuje od 8-10<sup>1/2</sup>, i od 6-8. Po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. **637r**

**Dr. H. Sadkowski**

przeprowadził się na ulicę **Piotrkowską 120.** Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Do 9 rano i od 4 do 6-jej po poł. (z wyjątkiem świąt i niedz.). **2590**

**Dr. Ark. Goldenberg**  
ul. Nawrot № 38

róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie od 8<sup>1/2</sup> do 9<sup>1/2</sup> rano i od 4 do 6 po poł. W niedz. i święta tylko 8<sup>1/2</sup>-9<sup>1/2</sup> rano. **CHOROBY DZIECI I WEWNĘTRZNE. — AKUSZERYA.** **1812r**

**Dr. B. DONCHIN**

**Specjalista chorób oczu**  
powrócił **2826**  
ul. Zielona Nr. 11.  
Przyjmuje od 9-11 i od 4-6 pp.

**Lecznica chorób skórnych i wenerycznych****Gabinet Roentgenowski i Światłoleczniczy****D-rów L. Falka, Z. Gołca, i St. Jelnickiego****Wólczańska № 35.**

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — placu za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8-9 r., od 11<sup>1/2</sup>-1<sup>1/2</sup> pp. i od 7-8; w niedziele i święta od 8-10 rano i od 12<sup>1/2</sup> do 1<sup>1/2</sup>, po południu.  
Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie **pani Dr. Zand Tennenbaumowa** w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5<sup>1/2</sup> - 6<sup>1/2</sup> po południu. **1738r**

**Lecznica**  
**Dr. A. Steinberga****BENEDYKTA № 3,****(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)**

**Orthopedia.** Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

**Gabinet Roentgenowski.** Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

**Gabinet elektro-terapeutyczny.** Arsonalizacja. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.

**Gabinet światłoleczniczy.** Kapsle świetlne w gorącym powietrzu. Kapsle 4-komórkowe (vier-Zellen Bad). **137r**

**Centralna klinika**  
**chorób zębów i jamy ustnej**

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Piomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. **536d118**

**Dr. Rosenblatt**

Choroby  
**uszu, gardła i nosa**  
Piotrkowska 35.

Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 pp.  
w niedziele od 10-11 r. **1318**

**Dr. FRANCISZEK**

**KOZIOLKIEWICZ**  
(starszy) **Telef. 17-14**  
Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8-11 r. od 5-8 pp. **1426r**

**Pierwsza Chrześcijańska**

**✚ Lecznica chorób zębów ✚**  
i jamy ustnej **2651r**

teraz: ulica Piotrkowska 133.

**Dr. med. W. Kotzin**

**powrócił.**  
Ulica PIOTRKOWSKA 71.

**Choroby serca i płuc,**  
przyjmuje od godz. 9<sup>1/2</sup>-10<sup>1/2</sup> r.  
i od 4-6 pp. **2019-5**

**Dr. M. Papierny**

**Akuszerek i specjalista**  
**chorób kobiecych**  
Przyjmuje do 11 r. i od 4<sup>1/2</sup>-6<sup>1/2</sup>,  
po poł. Południowa 23. **2001**  
**Telefonu № 16-35**

**Choroby weneryczne,**  
**skórne i moczopłciowe**

**Dr. Stanisł. Piokarski**

PIOTRKOWSKA № 115  
Przyjm. od 9-10 rano i od 5-8  
wiecz., kobiety od 4-5 **1331-r**

**Dr. Jan Pieniążek**

sp. ch. nosa, gardła i uszu  
przeprowadził się na  
ulicę **Piotrkowską 120.**  
Przyjm. od 11 do 12 w poł.,  
i od 5 do 6<sup>1/2</sup> wiecz., w niedziele  
i święta od 9<sup>1/2</sup>-11 rano. **1350d**

**Dr. med.****Aleksander FABIAN**

Dyrektor Zakładu leczn. „Chojny“  
przyjmuje codziennie w Łodzi od  
4-7 po południu.  
ul. **Rzgowska № 3** (róg Gór-  
nego Rynku). **2251r**  
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

**W 7-klasowym****ZAKŁADZIE NAUKOWYM****Julii Berg**

**WÓLCZAŃSKA № 139,**  
zapisy nowowstępujących uczennic  
od 22 sierpnia. Egzaminy 1, 2 i 3  
września. Lekcje 5 go września.  
**2106-16-13**

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI

**Pracownia haftów**

i ZNACZENIA BIELIZNY

**D. Mazurkiewiczowej**

Przejazd 12 m. 14,

w podwórzu, w oficynie II piętro

przyjmuje wszelkie roboty

w zakres hafla i wchodzące,

wykonuje takowe starania,

na czas oznaczony, po

możliwie niskich cenach.

Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD № 12.

**Specjalista chorób skórnych,**  
**wenerycznych oraz niemocy****Dr. St. LEWKOWICZ****powrócił.**

Leczenie elektrycznością, elek-  
trycznym światłem i masażem  
wibracyjnym.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w.,  
w niedziele od 9-3. Dla pań od  
5-6 wiecz. **114r**

**Dr. I. Lipszyc**  
**choroby dzieci.**

Przyjmuje od 8-10 i od 4-6 pp  
WSCHODNIA № 45. **294**

**Dr. Bronisław**  
**Łuczycki**

Andrzeja Nr. 5 **2938**  
**Choroby nerwowe.**

Przyjmuje do 10 rano i 5-7 pp

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11.  
**Syphilis, skórne, wener.,**  
**choroby dróg moczowych.**

Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w.,  
dla dam od 4-5. W niedziele i  
święta tylko do 1 rano. **746-r**

**Dr. Wacław Bernard****powrócił.**

3268-10-2

**Dr. L. PRYBULSKI**

**CHOROBY SKORNE. WŁOSOW, WE-**  
**NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIE-**  
**MOGE PŁCIOWE.**

Ul. **Poludniowa № 2.**

Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w.,  
panie od 5-8 po poł. **1420-r**

**OGCISKI NISZCZY**  
**KOPCZENIEM**

**MOZOLIE**  
**REDAKCYJA**

**WYSTUPEK SIĘ NAŚLAD. SPYDERSKIE**  
Wydawca w Piotrkowskiej 225

1778-60

**5 morgów ziemi ornej**

z zabudowaniami i dobrym domem mieszkalnym. Trzy minuty drogi od tramwaju elektrycznego i Szosy Pabienickiej z wolnej ręki do sprzedania.

Wólczańska № 91 m. 36 ofi-  
cyna, parter, do godz. 11 rano i  
po południu od 3-6. **2197-3-3**

**Meble**

są do sprzedania machoniowe,  
satynowe, jaworowe i dębowe  
u stolarza — ul. św. Jakóba róg  
Franciszkańskiej № 13. **F. Wa-**  
**lencikiewicz** **3058-6-6**

**Przyspasabiam**

do średnich zakładów naukowych  
na świadectwa. Korespondencya  
Lekcyi dorosłym. Za postęp gwa-  
rantuję. Przejazd 12, m 10  
**3156-3-3**



Do pracowni  
**KONFEKCYI DAMSKIEJ**  
**Wł. JANISZEWSKIEJ**  
potrzebne są uzdolnione

**staniczarki i**  
**spódniczarki.**

Ulica Przejazd № 16, I-sze  
piętro od frontu.

**Piotrkowskie Słow.**  
**Rolniczo-Handlowe**

FILIA w ŁODZI:  
**Widzewska 59, tel. 15 21.**

Maszyny i narzędzia rolnicze,  
Naczynia mleczarskie,  
Nawozy sztuczne,  
Żelazo i wyroby żelazne,  
Węgiel, wapno, cement, koks,  
Owies, otręby, siano, kontezyrna,  
Słoma. **3204-3-3**

**Kupno i sprzedaż zboża!**

**Pracownia Gorsetów**

dawniej Mikołajowska 33  
**NATALI KRÓZIERSKIEJ**

przyjmuje obstalunki i reperacje.  
**1575 Piotrkowska 115 m. 6.**

**LEKCYE**

**języka polskiego i fran-**  
**cuskiego dla dzieci oraz osób**  
dorosłych. **Kursy dla cudzo-**  
**ziemców Metoda ułatwio-**  
**na** Tam też mogą się zgłaszać  
osoby, zainteresowane w edukacji.  
**Długa 83, I piętro. 3168 64**

**NAUCZYCIEL MUZYKI,**

patent Konserwatorium Warsz.,  
udziela lekcyi na fortepianie,  
skrzypcach; teorii, zbiorowo i  
pojedynczo, a także przyjmuje  
Stowarzyszenia śpiewacze. Ulica  
Konstantynowska № 23, m. 5.  
**3274-6-1**

**ZADAJCIE**

**„ODOBRIN“**  
tylko M. Lebediewa



Środek dla radykalnego USUNIĘCIA  
w kilku dniach ZESTARZAŁYCH  
odcisków i brodawek.

Sprzedawca wyłączny:  
**Tow. Arc. L. SPIESS**  
Łódź, ul. Piotrkowska № 107,  
telefon № 85. **1637-18**

**SZKOŁA ŚPIEWU**

**MARYI WILKOSZEWSKIEJ**  
**Widzewska 36, m. 65.**

Lekcje śpiewu solowego, chóral-  
nego, oraz gry na fortepianie.  
Osoby niezamożne z wybitnym  
talentem korzystają z ulg w o-  
placie. **3114-8-4**

**Drogista**

z kilkoletnią praktyką, młody,  
zdolny handlowiec, znający sto-  
sunki miejscowe, poszukuje o po-  
sady, może przyjąć wojaż. Łaskawe  
oferty w administracji „Rozwo-  
ju“ pod „Drogista“. **2177-3-3**



### Röntgenowski Gabinet dyagnostyczny

pod kierownictwem

### D-ra BOLESŁAWA KONA

został otwarty przy ulicy Zachodniej 72

Godziny przyjęć: od 9 — 11 i od 3 — 7 wiecz. 3296-8-1

### Zarząd Drogi Żelaznej Warsz.-Wied

ogłasza, iż na mocy 84-go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żel., na stacji towarowej Łódź-Kaliska, w dniu 6/19 wrze 1910 roku, o godzinie 10-iej zrana, odbędzie się sprzedaż z licytacji partii desek sosnowych, wagi 863 pud., z przesyłki wysłanej przez Kominera, na okaziciela ze st. Nieklań, za frachtem № 25,007.

O ile w pierwszym terminie licytacja nie dojdzie do skutku, powtórny termin wyznacza się w dniu 8/21 września 1910 r., o 10-iej zrana. 3310-1

### Lekcje muzyki fortepianowej

udziela b. uczenia profesora Michałowskiego posiadająca gruntowną i wszechstronną znajomość muzyki.

Wiadomość: Zarzewska 27, m. 11, w poniedziałki, środy i piątki od godz. 3-iej do 5-iej po pol. 3294 6-1

### Do wydzierżawienia

od Nowego Roku DOM przy ul. Zgierskiej, naprzeciw browaru Thomasa w Radogoszczu, z lokalem na restaurację III rzędu, z zabudowaniami gospodarczymi, z ogrodami: spacerowym i owocowym i z kregielnią. Wiadomość: ulica Zgierska № 77, u gospodarza. 2171-3-3

Potrzebny młody chłopiec, umiejący biegle rachować, dobrze mówić i pisać po polsku, niemiecku i rosyjsku, może się zgłosić z ofertą do składu drzewa, Pańska 92. 2247-3

### DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A. Centralny kantor służby ul. Piotrkowska 7, poleca różnego rodzaju służbę z dobrami świadectwami. 5939-15-2

AIA!AIA! Udzielam lekcji gry na mandolinie. Konstanyńska 48, m. 12. 6017-2-1

AIA!AIA! Meble z kilku pokojów sprzedam za bezcen byle zaraz: kredens, stół, krzesła, samowarnik, otomana, 2 garnitury salonowe, biurko, 2 tremy, 2 łóżka z materacami, bielizniarkę z lustrem, umywalkę, toaletkę, obrazy olejne, lampy, zegar, gramofon. Nawrot № 44, m. 3. 5840-10-6

A.A.A.A. Francuzkę z 4-ro letniem świadectwem, nauczycielki, wychowawczynię, freblanki, gospodynię (świadectwa chlubne) poleca biuro Kościuszkowskiej, Przejazd 14. 6046-4-1

A.A.A.A. Nauczycielki, nauczycieli różnej narodowości i z różnym stopniem wykształcenia; francuzki, niemki, freblanki, bony z szyciem, gospodynie, pielęgniarki, kasyerki, ekspedientki poleca Biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103. 5347w9-7

AIA!AIA! Warsztat slusarski z toкарnią jest do sprzedania zaraz. Można się dowiedzieć od 12 do 2-iej i od 6-iej do 8-iej w warsztacie: Główna № 11. 6023-2-1

A.A.A. Nauczycielki, nauczycieli różnej narodowości i z różnym stopniem wykształcenia; francuzki, niemki, freblanki, bony z szyciem, gospodynie, pielęgniarki, kasyerki, ekspedientki poleca Biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103. 5347w9-7

A. Meble sprzedam jaknajtaniej, aby zaraz: otomanę dywanową, trzemi, kredens, stół, krzesła, szafę, komodę, łóżka z materacami, biurko, bielizniarkę z lustrem, zegar, lampę, gramofon, maszynę. Główna 42 mieszcz. 91, w drugim podwórzu 6048-2-1

A dwokat, Warszawa, Wileza 18. Sprawy karne, cywilne. Porady. Przyjmuje do 11-iej — 5-7 pop. Niezamożnym ustępstwo. 3208-5

A agent zdolny i do inkasa z kaucją potrzebny. Oferty „Zdolny” „Rozwój”. 6040-1

A trament najlepszy tylko E. Glińskiego 5811-6-6

A tramentu główny skład przeniesiony został na ul. Mikołajewską № 34. 5812-6-6

Człowiek młody, lat 22, polski, znający język polski i rosyjski, z ładnym charakterem pisma, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty proszę składać w admin. „Rozwoju” pod „Praca”. 6020-1

Człowiek do usługi potrzebny. Skład apteczny. Ul. Zgierska № 23. 6029-1

Człowiek na posyłki porządku potrzebny zaraz. Pańska 9, gdzie obłady. 6041-1

Do sprzedania bandonia chromatyczna. Ul. Rzgowska nr 9 u gospodarza. 6037-2-1

Dom drewniany z placem do sprzedania. Wiadomość ulica Szopena № 16, Radogoszcz. 6021-3-1

Do zakładu slusarskiego potrzebni są terminatorzy. Ulica Piotrkowska № 79. 6022-1

Do sprzedania piwiarnia w mieście Łęczycy, w rynku — bardzo tanio, z powodu jaknajprędszego wyjazdu. Wiadomość w Łodzi, ul. Rzgowska 56, razura. 6056-3-1

Do wynajęcia od 1-go października 3 pokoje i 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem i wygodkami Radwańska 43. 6007-3-2

Do sprzedania sklep kolonialno-dystrybucyjny dobrze prosperujący. Grabowa 30. 5991-3-2

Do wydzierżawienia zaraz dobra budka do sodowej wody i lodów oraz owoców. Wiadomość: Przejazd № 20, w cukielni. 5933-3-3

Doktor Chylewski, Bałuty-Zawadzka 22 Choroby dzieci, wewnętrzne, akuszerya 5942-5-3

Do sprzedania gospodarstwo włościańskie, składające się z 17 mórg ziemi z całym zabudowaniem i ogrodem owocowym pomiędzy Zgierzem, Łagiewnkami i Żerominem. Wiadomość ulica Franciszkańska nr. 36, Paweł Kowalski. Bałuty. 5984-3-3

Do sprzedania z powodu nagłej zmiany sklep z kapelusami damskimi. Wiadomość w sklepie kolonialnym. Przejazd 46. 5948-3ws2

Fortepian używany Hofera bardzo tanio sprzedam. Wiadomość ul. Wilezewska 45 m. 17. 5968-3-3

Kupię ławki używane. Mikołajewska 22, pensja, do 4-iej po południu. 5992-2-2

Jest do sprzedania karuzela. Wiadomość na placu róg Nowo Zarzewskiej i Wilezewskiej. 6038-3-1

Kupię motor używany z dynamo maszyną. Oferty składać: Będzin „Skrzynka pocztowa” № 33 gub piotrkowska. 6050-2-1

Kupię rower. Oferty w admin. „Rozwoju” pod „Rower”. 6025-1

Mleczarnia z obiadem, która wydaje do 60 obiadów, zaraz do sprzedania. Wiadomość Zielony Rynek nr 7. 6047-3-1

Makarony w największym wyborze tylko u Glińskiego, Mikołajewska 34. 5813-3-2

Maszyny z Singera prawie nowe, bębnowa, pierścieniowa i maszyna za 16 rubli. Konstanyńska 7-16 5881w1es3

Nauczycielka z patentem ukończenia wyższych kursów języka i literatury francuskiej powróciła z Paryża i ma parę godzin wolnych. Zachodnia Nr. 29, mieszcz. 9a. 5959-5-1

Osoba zdolna, przyjeżdża z Warszawy, poszukuje szycia w domach prywatnych. Wiadomość: Konstanyńska № 74, m. 4. 5910s2w2

Osoba inteligentna z krawiectwem i świadectwami, poszukuje miejsca do gospodarstwa do jednej osoby lub do dzieci. Zna się na kuchni. Oferty przyjmuje „Rozwój” pod lit M H 6033-1

Pianino, kredens, stół do sprzedania. Wiadomość Wilezewska nr. 10 m. 6. 6049-3sw1

Potrzebne są zdolne panny i pod ręczne panienki do nauki kapeluszy. Piotrkowska № 10. 6011-1

Potrzebny stróż, obeznany z robotami domowymi. Mieszkanie dostanie. Ul. Nawrot 46. 6042-3-1

Potrzebny czeladnik krawiecki na małe sztuki, zaraz. Rozzewska nr. 25 w sklepie W. Szykalskiego. 6053-1

Potrzebny zaraz krawiec do pralni chemicznej. Piotrkowska 116. 6054-3-1

Potrzebny chłopiec do biura gazet. Przejazd nr. 16 m. 16. 6052-1

Potrzebna dziewczynka do posyłek płatna, zaraz. Magazyn kapeluszy, Cegielniana 27. 6008-1

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Andrzeja № 7, m. 31. Wiadomość na miejscu, nie u stróża. Kolubiński. 6012-1

Potrzebna panna do szycia. Wiadomość: ulica Nawrot № 63, Herman 6015-1

Potrzebna zdolna szwaczka do szycia fartuchów. A. Schmidt, Zgierska 25 6003-3-1

Potrzebna prasowaczka do pralni. Tamże potrzebna podręczna szwaczka bielizniarka. Wilezewska 135 6035-1

Potrzebny czeladnik krawiecki na małe sztuki. Ulica Długa № 4, m. 23. 6030-1

Potrzebna dziewczynka do kompletu — kurs klasy pierwszej. Główna 52, m. 3, od 5-8 6027-2-1

Potrzebna dobra koszularka. Wilezewska 39. 6028-3-1

Powóz na gumach malonżywany kupię. Oferty w admin. „Rozwoju” pod „Powóz”. 6034-3-1

Potrzebny uczeń polak, korepetytor, znający języki polski, rosyjski i niemiecki. Konstanyńska 58 m. 14, od 8 do 9 wieczorem. 6043-2-1

Potrzebny zdolny ogrodnik zaraz. Zakład ogrodnictwa Guzowskiego, Włocławek 5941-5-3

Potrzebna starsza panna, podręczna do garderoby dziecinnej i sprzedawczyni. Wiadomość: ul. Piotrkowska № 32. 5932-3-3

Plac do wydzierżawienia. Radwańska 43, u gospodarza. 5921-3-3

Potrzebna freblanka, znająca język niemiecki, na dwie godziny dziennie, Oferty z podaniem warunków pod „Freblanka” w Administ. „Rozwoju”. 6001-2-2

Pensjonarka znajdzie pomieszczenie na bardzo dogodnych warunkach w domu polskim, inteligentnym. Pomoc w lekcjach, konwersacja francuska, muzyka. Opieka rodzicielska. Długa № 83, I piętro. 5862-3-2

Potrzebne są szwaczki specjalistki do szycia trykotów. Zawadzka 27, Fejman. 5987-2-2

Posługaczka potrzebna zaraz. Wiadomość u stróża, Wilezewska 145. 5973-2w2

Potrzebni czeladzie do zakładu szewskiego na męską, damską i dzieciną robotę. Wiadomość Zarzewska 4 przy Górnym Rynku M. Środa. 5864-3w3

Poszukuje się dobrze wprowadzonego kuźni, lub też odpowiedzialnego lokalu. Oferty sub K. S. Gebauer, Mikołajewska 7. 5892s3w3

Piwiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesów. Przejazd № 33. 5946-3-3

Pracownia Anny Karbownik, ul. Wilezewska № 41, przyjmuje suknie i kostiumy damskie i dziecinne. Wykończenie staranne. 5944-2-3

Piwiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Przejazd 81. 5990-6-2

Sprzedam dom drewniany z ogrodem za przystępną ceną. Wiadomość: ul. Sporna № 16, blisko Helenowa. 6044-1

Stróż potrzebny zaraz. Zgłaszać się: ul. Orla № 13. 6039-4-1

Sklep do sprzedania zaraz. Ul. Pryncypalna 2, Kozłiny. 6019-3-1

Szafy sklepowe, jedna oszklona, druga z szufladami zaraz do sprzedania. — Wiadomość Radogoszcz ulica Stefana № 5. 5993-2-2

Stancja dla ucznia w domu chrześcijańskim, opieka staranna, pomoc w naukach na miejscu. Wiadomość: Orla 23 m. 12. 5861-5-2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania, bardzo tanio, byle zaraz. Grabowa № 31. 5990-3-3

Umeblowane pokoje z osobnym wejściem i elektrycznym oświetleniem zaraz do wynajęcia. Ul. Zielona 12. 5962-3-2

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Bałuty, ul. Engla 6. 6016-6-1

Uczeń z praktyką potrzebny do składu Silberbauma. Piotrkowska 16 w Łodzi. 5971-3-2

Wózny poszukuje pracy w biurze lub innej; świadectwa odpowiednie. Oferty uprasza składać w Admin. „Rozwoju” pod R. B. 5970-3-3

Zakład fryzjerski do sprzedania. Wiadomość Pabianice, ulica Zamkowa, Zabiegliński. 6004-3-2

Zdolni slusarze i kowal na budowlane i gięte roboty — mogą się zgłosić. Mikołajewska 30 5931-3-2

2 magle do sprzedania. Ulica Wolezańska 137. 6009-1

2 pokoje z oddzielnymi wejściami zaraz do wynajęcia Staro-Zarzewska № 27-4 6000-2-2

2000 do 4000 rb. potrzebuje na pierwszy numer hipoteki. Oferty składać w „Rozwoju” pod „A B”. 5929-3-3

Zagubione dokumenty.

Ignacy Kozycki zgubił kartę od książeczki legitymacyjnej, wydanej z fabryki K. Schablera. 6010-1

Jan Kowalski zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Teutelanma. 6014-1

Kopel Finkelsztejn zgubił paszport, wydany z gminy Kuczki lub radomskiej. 6002-3-2

Maryanna Zajkowska zgubiła paszport, wydany z gminy Krzyżanów, pow. kutnowski. 6024-3-1

Władysław Domaraczyk zgubił paszport, wydany z Piotrkowa. 6026-3-1

Zaginęła książka za rok 1908 z Kasy Łódzkiej Przemysłowców, na imię Edmunda Bokslajtnera. 6031-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Michalina Zbuk, wydana z fabryki Kopla, Gutmana i Perlbarga. 6018-1

Zaginęł paszport na imię Józefa Kamala, wydany z gminy Męka, pow. sieradzkiego. 6032-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Piotra Wilezyskiego, wydana z fabryki Karola Szablara (Centrali). 6045-1

Zaginęł paszport, wydany z Radomia, na imię Maryli Maliszewskiej. 6035-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Lewandowskiego, wydana z fabryki Heinzla i Kunizera. 3051-3-1

Zaginęł paszport na imię Michała Łady, wydany z gminy Dalków, pow. łęczyckiego. 6055-3-1

Zaginęł paszport na imię Feliksa Kaźmierowskiego, wydany z gminy Szkoły, pow. blińskiego. 5928-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Rudolfa Kurtza, wydana z fabr. Schweigerta. 5972-3-2

Zaginęł paszport na imię Konstantego Szabela, wydany z gm. Dalków, powiatu łęczyckiego. 5927-3-3

Zaginęł paszport na imię Józefa Koprowskiej, wydany z gm. Gałków, gubernia piotrkowska. 5936-3-3

Zaginęł paszport na imię Wincentego Włodarczyka, wydany z Widawy, pow. łaskiego. 5952-3-3

Zaginęł paszport, wydany z gm. Potworóg, powiatu opoczyńskiego, gub. radomskiej, na imię Antoniny Skibińskiej. 6006-3-2

Zaginęł paszport na imię Michałiny Gabryeleczyk, wydany z gminy Utrata, pow. łaskiego. 5963-3-3

Zaginęł paszport na imię Wilhelma Majzencheltera, wydany z magistratu m. Łodzi 5914-3-3

Zaginęł paszport na imię Wojciecha Głowinkowskiego, wydany z gminy Błaszki, pow. kaliski 5891-3-3

### Pokój

umeblowany wynajmę pomiedzy ulicami: Mikołajewska, Andrzeja, Długa, Zielona. Oferty w „Rozwoju” pod „Czystość”. 3300-3-1

### La Saison

Andrzeja 11, 2-gie piętro.

Potrzebne zupełnie zdolna stanczarki, spódnicarki, pod ręczne i uczenie. 3304-3

Z powodu wyjazdu sprzedam zaraz Dom murowany

bardzo tanio za 43.000 rb, dochód roczny 5.000. Wiadomość: ul. Gubernatorska № 38. Tamże powóz i koń do sprzedania za 800 rubli. 3298-5-1

### 40 kop.

tuzin najlepszych kajetów sprzedaje księgarnia: Mikołajewska 20. 2251-3-1

### 2 panienki:

jedna do robienia dziurek w bieliznie, druga do szycia kolder — są poszukiwane. Emma Kampoldt, ul. Nawrot № 3 3308-3-1

### Przyjmują nadrabianie pończoczek.

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56 2-gie piętro.

1111-1



Helena Lipińska Wilezewska № 90 I piętro. front poleca nową fasony na porę jesienią guńki, peleryni czapki. 3010

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1545



# Tytułem REKLAMY

postanowiliśmy oddać na nadzwyczaj dogodnych warunkach

## 500 PATHEFONÓW



Do Restauracji, Cukierni, Kawiarni, Ochronek, Klubów i tym wszystkim, u których się zbiera więcej osób celem rozrywki lub zabawy, mianowicie za 50 rubli oddajemy:

1 Pathéfon, grający wleczną kulka, Model Record (№ 2)  
10 płyt jednostronnych 28c/m (Gigant)  
5 „ dwustronnych 24c/m (Gigant)  
1 szczoteczka do odkurzania płyt  
2 libretta ze słowami piosenek  
1 cennik i 2 repertuary ilustrowane na warunkach następujących:

Wszystko wraz z opakowaniem kolejowym (Wysyłka pocztą niemożliwa)  
Wraz z obstarunkiem prosimy nadesłać rb. 15, podać możliwie dokładne dane o sobie, więc: imię, nazwisko, stan, wiek, zajęcie, miejscowość, stację pocztową, stację kolejową, gubernię — reszta 35 rb. płatne po 5 rb. miesięcznie.

Prosimy z łask. obstarunkami zwracać się do nas tylko tych, którzy chcą i mogą raty ściśle w terminach płacić.

Płyty dajemy we własnym interesie tylko wyborowe: 2 walce, 2 polki, 2 mazury, 2 śpiewy kościelne, 3 śpiewy salonowe 3 śpiewy oper., 2 deklamacje humorystyczne, 2 marsze, 2 śpiewy kabaret.

Przedstawiciel i Główny Skład Pathéfonów 757 12 12

Tow. Pathé frères, w Paryżu Tow. Akc. z kap. 5,000,000 fr.

**Adam Klimkiewicz, WARSZAWA, WIERZBOWA 8,**  
(Wejście wprost Niecałej).

## Urząd Starszych Zgromadzenia Tkaczy

m. Łodzi

uprasza pp. Członków tegoż Zgromadzenia, aby jaknajliczniej przybyli w dniu 1/14 września 1910 roku, o godzinie 5-ej po południu, do lokalu Zgromadzenia, w domu Nr. 526/100 przy ulicy Piotrkowskiej w m. Łodzi na

### Nadzwyczajne Ogólne Zebranie,

które ma odbyć się w drugim terminie i obradować nad:

- 1) usunięciem nieporozumień, jakie wynikły z dzierżawcami posesyi za Nr. 526 w Łodzi;
- 2) wyborem upoważnionych do prowadzenia w imieniu Zgromadzenia tkaczy m. Łodzi wszelkiego rodzaju procesów i spraw we wszystkich instytucjach sądowych i administracyjnych, nie wyłączając Rządzącego Senatu.

Powyższe Zebranie będzie, jako w drugim terminie, prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

2199 3 3

## 7-io klasowy Zakład Naukowy z klasami przygotowawczymi Stanisławy Rajskiej

Dzielnia № II.

Zapis uczenie od 20 sierpnia. Egzaminy wstępne i poprawkowe 1 i 2 września. Rozpoczęcie lekcji 3 września. Kancelarya otwarta od 10 do 1 i od 3 do 5.

1973 4 10

**Drzewa owocowe!** Pierwsza krajowa wizerowo prowadzona Szkoła drzew i krzewów owocowych i ozdobnych poleca do sadzenia jesienno: jabłonie, gruski, śliwki, czereśnie, wiśnie, brzoskwinie, morele, agrest, maliny, porzeczki, truskawki i t. p. **Haarlemskie cebulki kwiatowe:** hyacenty, tulipany, narcyzy, tacety, krokusy, irysy i t. p. do hodowli w wazonikach i w gruncie. Wyśyłka tylko za poprzednim nadaniem należności. Cennik wysyłam darmo i oplatnie!

**E. Frege, Kraków. 3214**

### Bronisława Lipińska

Nauczycielka śpiewa i kierowniczka chórów dziecięcych w Warszawie, dojeżdża na środek i czwartek do Łodzi, ul. Dzielnia № 64, m. 8. 3278-3-1

### Lekcyi

języka polskiego i literatury udziela nauczycielka z wykształceniem uniwersyteckim. Ulica Rozwadowska 11 II piętro. 2207

### Karolina Rokicka

Nauczycielka muzyki POWRÓCIŁA.

Przyjmuje od g. 10 do 12 rano.

**Soina 7, m. 4. 2179 8**

**Sapinol** poczwórnie zgęszczony wyciąg z igliwia sosnowego do kąpieli nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie” medalem srebrnym poleca **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO** Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻĄDĄC WSZĘDZIE.** W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

## BILANSE

zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny uskutecznią rutynowany buchalter poważnej instytucji. — Oferty sub „Rutyna” przyjmuje administracja „Rozwoju”. 96

**8-io klasowy Zakład Naukowy Żeński z programem męskich gimnazjów klasycznych**

### Zofii Libiszowskiej

przy ulicy **Zawadzkiej Nr. 37,**

przyjmuje zapisy nowych uczenie codziennie od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu, z wyłączeniem świąt i niedziel. — W bieżącym roku szkolnym otwarta zostaje klasa V-ta. Lekcje i egzaminy wstępne rozpoczynają się 1-go września. 2984-d 11

## Zakład Freblowski

Ślōjd i kursy dla freblanek

## Celiny Daleszyńskiej

Łódź, **Widzewska № 24,**

po gruntownym odświeżeniu otwarty d. 1-go września.

Zapisy w toku.

2926-6-6

Pensjonat w Celinówce i szkole przez zimę otwarty.

## 7-klas. Zakład naukowy żeński Maryi Szczyglińskiej

**ULICA WIDZEWSKA № 106<sup>a</sup>** 2834

Zapis uczenie od dnia 22-go sierpnia. Egzaminy 29-go, 30-go i 31-go sierpnia. Rok szkolny rozpoczyna się 1-go września.

## !Ważne dla malarzy!

Olejne obrazy, pastele etc. kto ma do sprzedania, zechce się zgłaszać: Dzielnia 20 (stróż wskaże), od 5-ej do 7-ej. Interes otwarty będzie wkrótce. Uprasza się o pośpiech.

Skład i biuro nasze znajdują się teraz

## na ul. Piotrkowskiej № 149,

vis-à-vis ul. Ewangelickiej.

Skład Fabryczny

Towarzystwa „PROWODNIK”

Oddział Techniczny.

3234-3

### Przygotowanie

na stopień nauczycielski i inne świadectwa szkół rządowych, pod kierunkiem poważnego nauczyciela. **Szkoła, Piotrkowska № 103,** od godz. 6-8. 2195 3 2

### Zaginęło zaliczenie

za № 39025 rubli 14, № rach-towy 2677 dnia 16/7 1010. Wysł. ze st. Łódź do st. Olkasz. Twardowicz i Orner, ul. Konstancy-nowska № 26. 3276-3-1

### Krawiec Męski M. Wierzbicki

po długoletniej praktyce w Warszawie i zagranicą, otworzył zakład przy

**ul. Głównej № 9,** blisko Piotrkowskiej.

Obstarunki przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów **po cenach bardzo przystępnych.** 3038-9-6

## Tow. Akc. Rzeźni Miejskiej w Rosyi

Warszawa, Krak. Przedm. 5,

zawiadamia o otwarciu z dniem 1-ym lipca r. b. pierwszej w kraju fabryki włosienia tapicerskiego.

Sprzedaż w każdej ilości.

2644 40 34